Wiek Nowy

Popularny dziennik ilustrowany.
Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Nr. 6939. Rok XXIV.
Wtorek 12. sierpnia 1924.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju 15 gr.
Na prowincjonalnych dworcach kolejowych . . 18 g.
Prenumerata miesięczna we Lwowie . Zł. 3·20
Prenumerata mies. z przes. poczt. . . Zł. 3·20
Prenumerata miesięczna zagranicą . . Zł. 5·—
Adres: „Wiek Nowy", Lwów, ul. Sokoła l. 4 (dom własny). — Konto poczt. Kasy Oszcz. Nr. 140.951
Telefon Redakcji i Administracji . . . Nr. 16.

Drożyzna w Polsce osiągnęła rekord europejski.

Echa napadu na Stołbce. - Militaryzacja policji kresowej. - Demonstr. „antiwojenne" krasnoarmiejców.

Wszechświatowy kongres esperantystów.

WIEDEN. 10. sierpnia. (Pat). Dziś odbyło się uroczyste otwarcie XVI. wszechświatowego kongresu esperantystów. Przewodniczył hr. Mnibeck z Wiednia. Przemawiali następnie przedstawiciele rządu, Uniwersytetu i miasta. Z kolei dr. Prives, znany publicysta genewski i wielki przyjaciel Polaków, wygłosił odczyt o esperantyźmie, przyczem wspomniał kilkakrotnie o Mickiewiczu i Prusie, którzy propagowali zbliżenie się ludzkości, co jest właśnie zadaniem esperantyzmu. Zabrał głos poseł polski w Wiedniu Lasocki, który powitał kongres i podkreślił, że twórca esperantyzmu był Polak. W zakończeniu życzył mówca kongresowi jak najlepszych wyników prac. Przemawiali przedstawiciele wszystkich narodów, imieniem delegatów polskich prof. Bujwid, który wyraził nadzieję, że przyszły kongres odbędzie się w Warszawie. Uczestnicy kongresu urządzili owację na cześć obecnej na kongresie wdowy po drze Zamenhofie.

Wszechświatowy zjazd skautów.

KOPENHAGA, 10. sierpnia. (Pat). We wszechświatowym zjeździe skautów w Kopenhadze spodziewany jest udział około 5000 harcerzy. Pierwsi przybyli harcerze francuscy, a następnie chińscy, japońscy, niemieccy, węgierscy, tureccy, indyjscy, egipscy, polscy i Finlandzcy. Wczoraj przybyli delegaci Szwajcarji, Jugosławi, Czechosłowacji Rosji, Holandji, Ameryki, Szwecji, Portugalji i Norwegji. Dziś spodziewany jest przyjazd Anglików. Zjazd potrwa do 17. bm., w którym to dniu król duński odwiedzi obóz harcerski.

OKRĘT ROSYJSKI W PORCIE WŁOSKIM.

Rzym (Pat). Wczoraj przybył do Rzymu z Neapolu pierwszy okręt wojenny rosyjski, krążownik „Worowskij", należący do rosyjskiej floty czarnomorskiej. Jestto pierwszy okręt rosyjski, który w czasie powojennym przybył do portu włoskiego.

Przygotowania astronomiczne do badania Marsa.

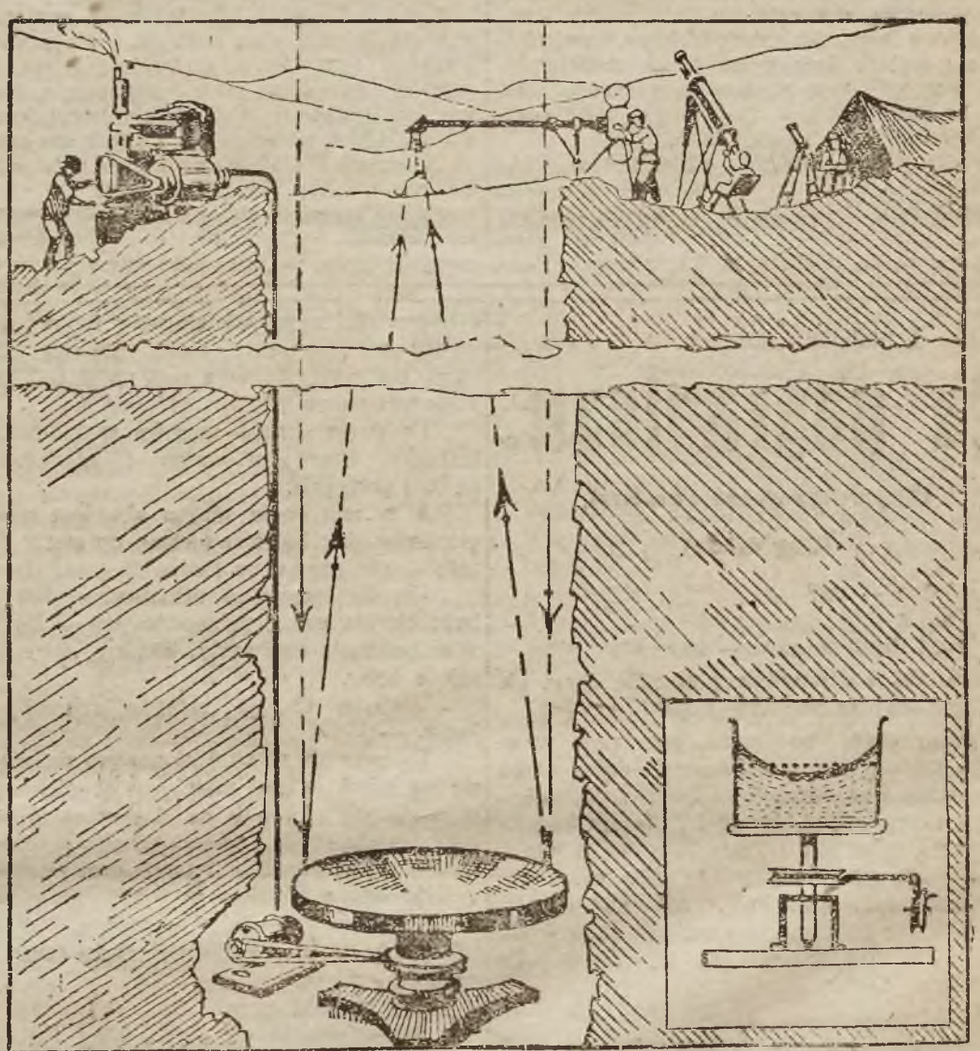

Rycina nasza przedstawia teleskop w głębi kopalni, ustawiony przez astronomów w celu zbadania Marsa w dniu 22 sierpnia br. Jak wiadomo, zasadniczą częścią składową teleskopu, jest zwierciadło paraboliczne, odbijające promienie gwiazd. Zwierciadło tego teleskopu, ustawione na dnie szybu kopalnianego, w głębokości 100 metrów, jest zrobione ze szkła o 15 metrowej średnicy. Powiększa ono 30.000 razy. W ten sposób Mars oddalony będzie od ziemi tylko o 10.000 kilometrów.

Jednostka a naród.

Niejednokrotnie już zestawiano i porównywano życie pojedyńczego człowieka, jednostki, z życiem narodu. Znacznych i ważnych podobieństw, analogij, istnieje pomiędzy niemi dużo. Obaj żyją, rosną, powoli i stopniowo się rozwijają, osiągają pewne maximum rozwoju i zamykają.

Wszak słynny filozof angielski Herbert Spencer poświęcił analogię pomiędzy życiem jednostki a życiem społeczeństwa tak dalekie, że określił społeczeństwo jako organizm, czyli ustrój podobny do najwyższego ustroju zwierzęcego. Rozmaite urządzenia i instytucje społeczne porównał do narządów u człowieka, np. drogi i komunikacje do naczyń krwionośnych, monety pieniężne do ciałek krwi itp.

Te analogie znakomitego myśliciela, za daleko posunięte, spotkały się z silnemi zarzutami. — Głównym argumentem przeciwnym jest fakt, że w zbiorowisku ludzkiem, będącem sumą wielu jednostek, występują do działania zupełnie nowe czynniki, które bynajmniej nie są tylko zwykłą sumą arytmetyczną, wynikłą z dodania wszystkich cech właściwych oddzielnym ludziom.

Innemi słowy, psychologja społeczeństwa, narodu, jest czemś najzupełniej różnem od psychologji oddzielnych jednostek wziętych razem, pomimo, że na tamtą składają się wszystkie psychiczne cechy tych ostatnich.

Istnieją tedy, jak powiedzieliśmy, podobieństwa i analogje, lecz istnieją także ogromne różnice pomiędzy życiem jednostki a życiem narodu. Na jedną z takich różnic pragnę tutaj zwrócić uwagę myślącego czytelnika.

Myślący ten czytelnik, jeżeli jest w wieku dojrzałym, a może i w starszym, z pewnością doznaje tych chwil, często przykrych, niekiedy nawet bolesnych, jakie zwykle towarzyszą przeglądaniu myślą upłynionych lat własnego życia, czyli tak zwanym wspomnieniom z dotychczasowych czynów i działań, począwszy od lat dziecinstwa, o ile pamięć sięgnąć zdoła, aż do danej chwili. Powtarzam, że najczęściej uczucia — towarzyszące przebieganiu myślą dotychczasowego swego życia, są przykre, a głównie dlatego są przykre, że człowiek mądrzejszy i lepszy — przygląda się wstecz własnemu upłynionemu życiu o wiele mniej mądremu i dobremu.

Podczas takiego przeglądu spostrzega on w tem swojem upłynionem życiu, które zna wszak lepiej i subtelniej, aniżeli wszyscy inni, mnóstwo pomyłek i błędów, nierzadko bardzo wielkich, — które zepsuły mu i skrzywiły całe życie, a także mnóstwo błędów drobniejszych, mniej ważnych, które jednak odegrały również swą rolę ujemną i pozostawiły niesmak, żal lub zgoła wyrzuty sumienia...

A zatem w owym czasie, gdy należało postępować mądrze, rozsądnie i dobrze, nie było jeszcze w tobie, myślący czytelniku, potrzebnego do tego rozsądku, mądrości i uświadomionej dobroci. A opieki i kierownictwa odnośnego ze strony wychowawców może także nie było; — zresztą one przecież działają jedynie pomocniczo i nigdy nie zastąpią w zupełności samoistnej, — wewnętrznej pracy nad sobą samym.

I cóż ma począć taka jednostka myśląca w wieku dojrzałym lub starszym, która w danym momencie swego życia, mądrzejsza, lepsza, bardziej uświadomiona, przez zetknięcie z życiem nauczona mnóstwa takich rzeczy, powiadomiona o wielu takich stosunkach, o których dawniej nic nie wiedziała i wiedzieć nawet nie była w stanie, gdy tak leży przed nią otwarta we wspomnieniach księga upłynionego jej żywota, w której spostrzega mnóstwo błędów i pomyłek? Rozpoczynać życia na nowo nie można; naprawić popełnionych dawniej błędów najczęściej także nie można; pozostaje jedynie rozpamiętywanie oraz żal a także możliwość uniknięcia danych pomyłek życiowych w wychowaniu potomstwa. Indywidualne jednak, czysto osobiste upłynione życie danej jednostki naprawić się już nie da, a tak zwane nawrócenia, dokonywane w późniejszym wieku, w nader rzadkich wypadkach, pozwalają jej stłumić w sobie żal za skrzywienie lub nawet zupełne zepsucie sobie życia.

W tem właśnie tkwi różnica dzieląca życie pojedyńczego człowieka od życia narodu. Całe przeszłe życie narodu, jak otwarta szeroka księga, leży przed jego oczyma. Ciągle i bezustannie w nią się wczytuje, przenika coraz głębiej we wszystkie najdrobniejsze szczegóły i motywa takiego a nie innego zachowania się w danych wypadkach, w czem dopomagają mu liczni jego pracownicy, badacze dziejów, uczeni, ludzie wyrastający ponad swe otoczenie, widzący lepiej i głębiej, gdzie tkwiło źródło dawnych błędów i pomyłek, rozumiejący dokładniej, dlaczego przeszłe wypadki potoczyły się tak a nie inaczej — skąd wzięło się dane zło narodowe. Nad uważnem i pilnem wczytywaniem się w otwartej księdze dziejów narodowych, nad wyszukiwaniem źródeł dawniejszych błędów, pracują jednak nie tylko przodownicy, lecz powoli cały naród zmuszony jest przez odnośne warunki do brania udziału w tej pracy. Dzięki temu naród staje się coraz mądrzejszy i lepszy, coraz więcej uświadomiony, coraz jaśniej i dokładniej pojmujący zawikłany splot przyczyn i skutków. Powoli i stopniowo cały naród, wszystkie jego warstwy biorą udział w tem rozpamiętywaniu dotychczasowego życia w tem wyławianiu dawniejszych jego błędów, będąc coraz natarczywiej zmuszany do ich naprawiania. Naprawa taka jest możliwa wobec ciągłości życia narodu, wobec bezustannego przelewania rezultatów pracy jednych pokoleń do rąk pokoleń następnych.

Szczęśliwy naród — stokroć pod tym względem

Lesław J. Sioboda - Chlebek.

Na pograniczu.

(Nieprawdopodobna awantura).

(Ciąg dalszy).

Można — aa?

Pani?

Tak! dziwi to pana — aa?

No tak i przetarłem zdziwione oczy, nie wiedząc, czy to sen, czy jawa.

Przyszłam, bo widziałam rano w oczach pana tęsknotę i pragnienie dobra serca kobiecego. Pan cierpi, ktoś panu zrobił wielką, bardzo wielką krzywdę. Dusza pańska chora. Biedny pan i pogłaskała moje włosy swą delikatną dłonią śniadą. Nie wiem kto pan jest, lecz przysłam, coś mi kazało, przyjść, bo pan wygnańcem tak samo, jak i ja wygnanką jestem na tej ziemi. Źle zrobiłam?

Ależ proszę pani.

Trzeba zaświecić świecę. Pan pozwoli zrobię herbatę.

I zaczęła, nie czekając na odpowiedź, z samowara nalewać herbatę do szklanek.

Niech pan pije i pali papierosa, a ja, jeśli się pan zgadza, zagram.

Usiadła do fortepianu i z pod jej długich arystokratycznych palców popłynęła pieśń, a był w niej może odmalowany temperament zwodniczej Carmeny, może tęsknota Toski, może ból wygnańców z nad rzeki Babilonu, może ukochanie marzeń miłosnych.

I płynęła dziwna muzyka szału, radości, tęsknoty, czaru miłosnego i zawiedzionej nadziei szczęścia.

A w tem nagle silnym akordem niehamonijnym, jak ból człowieka, co cierpi dużo zakończyła muzyczne marzenia swej duszy.

Jak ja wszystkich nienawidzę, jak was bym chciała gryźć zębami swemi — to mówiąc pokazała swe perły, jaśniny, ostre, czarujące zęby.

Jakbym chciała szarpać rękami i pić krew. —

To mówiąc, ni stąd ni zowąd, rzuciła mi się na pierś. Całuj mnie, niech nie pomnę w uściskach twych bólu. Całuj, całuj, pieść mnie. Cała ci się oddaję — bez zastrzeżeń jestem twoją. Pieść — i rozpłakała się.

Zdziwiony objąłem ją wpół, przytuliłem jej gibką kocią postać i począłem całować jej kręcze włosy wonne, jej wilcze oczy, jej piersi dziewicze.

Czy kochasz mnie?

Ja? roześmiała się. Ja?.. Nie! Ha, ha, ja kochać! Tylko chcę w trwych drapieżnych szponach zapomnieć ból, zapomnieć wszystko podłe, marne.

Wyglądasz, jak drapieżny sęp. Szarp mię! Gryź! Całuj!

I zaczęliśmy się, jak oszaleli całować. Czułem, że szał dochodzi do zenitu.

Dlaczego przyszłaś, dlaczego mi się oddajesz? Mnie? Nie jestem z twej rasy, nie równegom z tobą wieku.

Dlaczego to — tajemnica. Nie pytaj się, tylko tylko czerp rozkosz z mego młodego ciała. A potem cierp, tęsknij za niem, za oczami, za ustami niemi, a soczyste i piękne są jak sam grzech. Nieprawdaż?

* * *

Nad ranem, kiedy zbudziły nas różowe promienie wschodzącego słońca, wstała i zaczęła się szybko ubierać.

Odchodzisz? Wrócisz?

Nie!

Lilla!

Ująłem ją za rękę i pocałowałem. Przyjdź dziś. Musisz przyjść.

Nie przyjdę więcej. Odchodzę już na zawsze. Tyś tylko był... ha, ha, ha!

Nie, Lilla. Ty musisz wrócić!

U mnie nie ma musu, tylko ma wola jest — to mówiąc błysnęła złowrogo oczami.

Któż ty?

Ja? — tajemnica. Żegnaj.

To rzekłszy, odeszła groblą w kierunku jeziora modrego, którego fale oblewało krwawo wschodzące słońce.

Ja idę za tobą, ja pójdę z tobą.

Nie! nie wolno! Odpowiedziała i szybko zniknęła w gąszczu leśnej. Zostałem sam wpatrzony w modre jezioro, otoczone lasami, w których bytują niedźwiedzie, dziki, wilki, które na podwórzach chłopskich domów duszą cielęta. —

(Dok. nast.).

dem szczęśliwszy od pojedyńczego człowieka — gdy widząc jasno dawniejsze swe błędy, posiadając w danym momencie dziejowym większe zasoby mądrości, wiedzy i siły, aniżeli w czasie upłynionym, może jeszcze te zasoby spożytkować i wszystko naprawić. R. H.

Po abdykacji cara Mikołaja II.

W znanym dwutygodniku paryskim „Revue des Deux Mondes" zamieszcza księżna Olga Putjatin zajmujący opis wypadków po abdykacji ostatniego cara. W mieszkaniu tej księżnej w Petrogrodzie odegrała się owa doniosła scena historyczna, w czasie której wielki książę Michał Aleksandrowicz, najmłodszy syn cara Aleksandra III. nie przyjął korony carskiej.

Wielki książę schronił się wraz z swym sekretarzem do księżny Putjatin, w czasie gdy na ulicach Petrogradu szalała już rewolucja. Trzeciego dnia, tj. 2 marca 1917, doniósł o swej kryjówce prezydentowi Dumy, który mu przysłał straż, złożoną z czterdziestu wychowanków szkoły wojskowej. Rodzianko sam doniósł mu — że car abdykował, że członkowie rządu tymczasowego i komitetu wykonawczego Dumy przybędą do niego nazajutrz, aby mu — zgodnie z wolą Mikołaja II. — ofiarować koronę. Michał Aleksandrowicz nie był na to przygotowany, — myślał, że ma co najwięcej otrzymać rejencję, póki carewicz nie dojdzie do pełnoletności. Wiadomość ta wstrząsnęła nim gwałtownie, ale Rodzianko zaklinał go, by przyjął tron i ocalił Rosję od anarchji.

Nazajutrz Kereński, minister sprawiedliwości, telefonował osobiście wielkiemu księciu Michałowi, że Mikołaj II. oficjalnie abdykował i że wszyscy ministrowie przybędą do niego. Rodzianko przybył pierwszy i ponownie zaklinał księcia, by się poświęcił dla ojczyzny i nie zważał na przeciwne opinje członków rządu tymczasowego, albowiem położenie w pałacu tourydzkim staje się coraz groźniejsze i byt rządu wisi na włosku. — „My sami", powiedział, „możemy każdej chwili być uwięzieni lub zlinchowani przez tłum, który podburzają agitatorzy ze skrajnej lewicy".

O 11-tej godzinie z rana przybyli ministrowie: książę Lwow, Kereński, Miljukow, Tereszczenko, Nekrasow, w końcu Juczkow, który przedłożył księciu autentyczny dokument abdykacji cara, poczem go zawezwał do przyjęcia korony. Wielki książę poznał jednak wkrótce, że większość ministrów była temu przeciwna i oświadczała się za zwołaniem konstytuanty, któraby miała rozstrzygnąć o nowej formie rządu. Zwłaszcza Kereński popierał usilnie to zapatrywanie, twierdząc, że w razie gdyby wielki książę przyjął koronę, on nie mógłby ręczyć za jego osobiste bezpieczeństwo. Wie bowiem, że 300.000 robotników i 200.000 żołnierzy w stolicy chcą usunąć zupełnie dynastję Romanowów.

W. książę po krótkim namyśle oświadczył, że przyjmie koronę tylko wtedy, gdy mu ją ofiaruje lud za pośrednictwem zgromadzenia konstytuanty. Była to więc odmowa. Kereński zawołał z uniesieniem: „Wasza książęca mość jesteś najszlachetniejszym z ludzi!" i wystawił natychmiast dokument abdykacji, który w. książę podpisał. Partja była tem samem dla dynastji carskiej przegrana. Wkrótce potem w. książę udał się na wygnanie do Permu, skąd już więcej nie powrócił.

Berchtold z trudem uniknął lynchu.

ZBRODNIARZ WOJENNY NIE CZUŁY NA NĘDZĘ INWALIDY. — WYCIECZKA DO WIEDNIA MIMO ZAKAZU POBYTU W AUSTRJI. — BERCHTOLD DBA O SWOJE ZĘBY. — SMUTNE SPOTKANIE. — SERCE ZBRODNIARZA POZOSTAŁO ZIMNE, JAK GŁAZ. — UCIECZKA AUTEM PRZED LYNCHEM.

(rs) Niedawno w czasie odbywających się w Wiedniu demonstracji z okazji 10-tej rocznicy wybuchu wojny — zatrzymał się we Wiedniu jeden z głównych sprawców światowej rzezi, b. austr. min. spr. zagr. hr. Berchtold, w przejeździe z Budapesztu do Buchlau na Morawach. — Republika austr., usposobiona liberalnie w stosunku do wszystkich innych zbrodniarzy wojennych, uczyniła wyjątek w stosunku do osoby największego może z grona tych zbrodniarzy — Berchtolda. Nazwisko samo tego człowieka wywołuje obecnie w Austrji tak wielkie rozgoryczenie i nienawiść, że obecność jego w Wiedniu nie jest w stanie żadna władza tolerować. — Berchtold zmuszony jest więc, o ile chce dostać się do Austrji, każdą swą eskapadę do tego kraju umotywować świadectwem lekarskiem. Tym razem za przyczynę podróży do Wiednia podał władzom konieczność udania się do pewnego wiedeńskiego dentysty.

Berchtold przybył na tej podstawie istotnie do Wiednia i gdy pojawił się na Kärntnerstrasse opuściwszy właśnie sklep z zabawkami, nagle spotkał inwalidę wojennego bez ręki, — który zwrócił się doń z prośbą o datek. — Inwalida z pewnością pojęcia nie miał, do kogo zwraca się z prośbą i że tym kimś jest właśnie jeden z głównych sprawców jego nieszczęścia i tragedji.

Berchtold spojrzał na ofiarę swych rządów — odwrócił się i — nie uwzględniwszy prośby — wzruszył ramionami i szybkim krokiem poszedł dalej. Scenę tę zauważył jeden z przechodni, — który znał doskonale z widzenia Berchtolda jeszcze z czasów wojny. Przechodzień ów bez wahania przystąpił natychmiast do Berchtolda i zaimpelował go, dlaczego odmówił jałmużny. Berchtold usiłował odpowiadać w niezwykle arogancki i bezczelny sposób.

Tę scenę zauważyła jednak już tak wielka liczba przechodni, że utworzyło się zbiegowisko tłum ludzi zaczął wznosić gwałtowne okrzyki przeciw Berchtoldowi, niedwuznacznie grożąc mu pobiciem i lynchem. Berchtold przerażony uratował się szybką ucieczką i zwiał z placu boju najbliższem autem — wśród gromkich „owacji" rozjuszonych Wiedeńczyków.

Cudowne wyleczenie chromej w kościele katedralnym świętej Anny z Auray we Francji.

(b) Dzienniki francuskie rozpisują się szeroko o cudownem wyleczeniu, jakie miało onegdaj miejsce w kościele katedralnym Świętej Anny z Auray we Francji. Oto chroma od lat kobieta, chodząca stale o kulach i badana przedtem przez lekarzy, nazwiskiem barja Yvonne Samson, wyzdrowiała nagle podczas nieszpor w katedrze Św. Anny, przed cudownym obrazem. Stało się w ten sposób, że pani Samson zemdlała nagle, a gdy przyszła do przytomności, wstała o własnych siłach i bez pomocy kul wyszła z kościoła. Kule zawieszono przed ołtarzem świętej, przed którym się pali dniem i nocą tysiące świec. Lekarze, którzy leczyli panią Samson przez osiemnaście miesięcy w szpitalu Pontivy oświadczyli, że była ona chroma na nogę, która była nabrzmiała. Chodzić absolutnie nie mogła. Chciano nawet poddać ją operacji i nogę odciąć. Pani Samson używała stale kul, a nawet wożono ją w wózku. O symulacji nie może być mowy.

Fakt ten wywołał olbrzymie poruszenie we Francji, a tłumy ciekawych oblegają katedrę i dom uzdrowionej, pragnąc dowiedzieć się szczegółów cudownego wyleczenia. Wyzdrowiona przebywa obecnie w domu, na wsi i cieszy się najlepszem zdrowiem.

Ile urzędnicy dostaną na mieszkanie.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 30. lipca br. uchwaliła normy dodatku na mieszkania dla pracowników państwowych.

Dodatki te zależą od stopnia służbowego i od miejscowości zamieszkania. Najwyższy dodatek — dla urzędników 1 i 2 stopnia oraz utrzymujących rodzinę 3 i 4 stopnia wynosi w Warszawie na m. czerwiec 30 złotych; dla utrzymujących rodzinę urzędników 5 stopnia 21 zł.; dla samotnych 3, 4 i 5 st. oraz dla utrzymujących rodzinę 6 i 7 st. 8 zł.; dla samotnych 6 i 7 st. i utrzymujących rodzinę 8—12 st. 5 zł.; dla utrzymujących rodzinę 13 do 16 st. 1 i pół zł.; dla samotnych od 8 do 16 st. 90 gr. Dodatek ten od 1. lipca wzrastać będzie o 4 proc. co kwartał.

W miejscowościach poza Warszawą będzie on stosunkowo niższy w zależności od zaludnienia danej miejscowości.

Ministerstwo skarbu poleciło, by dodatek mieszkaniowy za czerwiec, lipiec i sierpień wypłacony został niezwłocznie. W przyszłości wypłacany on będzie dnia 1. każdego miesiąca.

Zaznaczyć należy, że dodatek ten pokrywać ma tylko różnicę płaconą przez urzędnika właścicielowi domu na mocy nowej ustawy o ochronie lokatorów bez uwzględnienia t. zw. świadczeń dodatkowych, które objęte są ogólnem uposażeniem.

Dodatek mieszkaniowy dla urzędników pokryty będzie ze specjalnego podatku mieszkaniowego, którego wpływ przewidywany jest w roku bieżącym w kwocie tylko 7 milj. zł., ta wysokość rozporządzalnego funduszu uwarunkowała powyższe normy dodatku mieszkaniowego.

*

Czyż dziwić się można, że wiadomość o tej jałmużnie wywołała w kołach urzędniczych uczucie zawodu i rozgoryczenia?

PAMIĘTAJCIE O CHLEBIE DLA GŁODNYCH DZIECI!

OBUWIE trwałe i eleganckie po cenach znacznie zredukowanych jedynie w znanym ze solidności Magazynie Obuwia **R. REICHA, Lwów, Piekarska 8.** 2604

Represje przeciw żydom w Niemczech.

Studenci niem. ćwiczą rózgami nagie żydówki i bezczeszczą cmentarze.

W Niemczech niema dnia, aby młodzieńcy ozdobieni swastyką symbolem aryjskości i germanizmu nie dopuszczali się najdzikszych gwałtów na obcokrajowcach a

zwłaszcza na żydach,

ku którym zieją szczególną nienawiścią.

Przed kilku dniami grupa

patrjotycznych młodzieńców

napadła w Würzburgu na trzy młode żydówki, pochodzące z szanowanych kół tamtejszej inteligencji.

W brutalny sposób zdarto ubranie z zawstydzonych kobiet, oświczono je rózgami i

przepędzono nago

przez ulice miasta,

Egzekucji tej przypatrywała się obojętnie policja, a tłum patrjotycznych niemców wył z radości i

oklaskiwał pomysł

patrjotycznych niemieckich młodzieńców.

W kilka dni po tym wypadku inna grupa młodych nacjonalistów dopuściła się znieważenia

cmentarza żydowskiego

w Bürschwaeg pod Augsburgiem.

W czasie tak zwanych „ćwiczeń polowych“ oddział liczący około 50 uczestników wtargnął na miejscowy cmentarz i pchany dziką żądzą zniszczenia, poobalał grobowe kamienie, poniszczył groby a pomniki większych rozmiarów pokrył bezwstydnymi napisami, urągającemi

czci zmarłych osób.

Około 50 pomników zostało zniszczonych w tak barbarzyński sposób, iż nie można już ich odrestaurować.

Ten tryumf odniesiony nad zmarłymi nie dał spokoju młodzieńcom

w sąsiedniej miejscowości

Dillingen.

Nazajutrz po dokonaniu tego dzieła zniszczenia w Bürchwangu w taki sam sposób znieważono i zdemolowano cmentarz w Dillingen.

Skoro kilku poważnych obywateli zaprotestowało przeciwko tej profanacji miejsca spoczynku drogich zmarłych, napadli na na nich członkowie miejscowego klubu nacjonalistycznej młodzieży i znieważyli ich w sposób bolesny.

Nic dziwnego, iż cywilizowana Europa, patrząc na tą atmosferę w jakiej wychowuje się nowe Niemcy, z lękiem spogląda w przyszłość i niema ochoty uczynić żadnych ustępstw takiemu narodowi, który kultywuje u siebie nienawiść i apotetuzuje dzikie zniszczenie.

Zatonięcie olbrzymiego okrętu japońskiego.

(b) Wielki statek japoński „Tairei“ należący do towarzystwa żeglugi japońskiej, który płynął do Oraru, zatonął wieczorem w okolicy Notoro. Przyczyna katastrofy nieznana. Zatonęło 138 pasażerów i 54 majtków. Uratowało się w łodzi 5 marynarzy i 18 pasażerów, którzy przypłynęli do Notoro.

MĄCZKA NESTLÉ

jest

dla niemowląt najlepsza

Pismo pułkownika Drianta znalezione pod krzyżem na cmentarzu w Vacherauville.

(b) „Petit Parisien“ donosi z Verdun: Z okazji porządkowania cmentarza wojskowego w okolicy Verdun znaleziono pod głównym krzyżem, gdzie spoczywają polegli żołnierze z wojny światowej nawpół przegniły papier, zapisany ręką pułkownika Drianta i przypominający okoliczności, towarzyszące wzniesieniu tego krzyża.

Bronisław Morzewski - Faliszewski.

Kultura a zdziczenie

W krajach kulturalnych opieka nad zwierzętami od dawna już szerokie zakreśliła kręgi. Istnieją tam szpitale, kliniki i stację ratunkowe dla udzielania pomocy chorym zwierzętom. Takie pogotowie ratunkowe jak np. we Wiedniu (Thierschutzverein), dalej w Anglji, Francji, Ameryce, rozporządzają odpowiednią ilością wozów ratunkowych do przewożenia zwierząt, które bądź ulegną nieszczęśliwemu wypadkowi, bądź też poważniejszej chorobie, do szpitala lub kliniki, w celu udzielenia im pomocy czy też potrzebnego dłuższego leczenia, za zwrotem kosztów utrzymania i leczenia chorego-zwierzęcia. — O ile właściciel chorego zwierzęcia jest jednak nieznany, w takim razie uleczone zwierzę zostaje sprzedane, a uzyskany w ten sposób pieniądze przechodzą do kasy Towarzystwa na cele niesienia pomocy nowym pacjentom. Fundusz ten jest już wcale poważny, a opieka nad zwierzętami wszczepiana w szkołach, bujne i wspaniałe wydaje owoce. To też znikomy jest procent ludzi, którzy się nad zwierzętami znęcają, zwłaszcza, nad zwierzętami, które bądź ludziom pożytek przynoszą, bądź też nawet dla ludzi pracują i utrzymanie im zapewniają.

Jakże niestety inaczej jest u nas!

Nauczycielstwo w szkołach nie zadaje sobie trudu, ażeby zaszczepiać dzieciom naszym miłość do stworzeń.

Dzieci nasze, nie mając często dobrych przykładów w tym kierunku w rodzicielskim domu, nie są też w sprawach tych należycie prowadzone i umoralniane w szkole. Niejednokrotnie zdarza się nawet, że na wycieczki szkolne, prowadzone przez nauczycielki i nauczycieli za miasto, zabierają dzieci t. zw. proce lub katapulki, z których rażą kamieniami i kaleczą ptactwo, lub żaby w wodzie, popisując się wzajemnie trafnymi strzałami, a wychowawcy lub wychowawczynie przypatrują się z uśmiechem tej „niewinnej zabawce“.

Dręczą też złapane, często bez żadnej potrzeby lub pożytku, owady i motyle, nabijając je żywcem na szpilki i ciesząc się, że motyl na szpilce pręży się i drga, dopóki życie jego nie ulecí. Ba, — urządza się dalej w szkołach, o czem niedawno czytaliśmy w dziennikach, nawet wiwisekcje żywych stworzeń i to pod okiem pedagogów nauczycieli! Ile przytem popłynie krwi poranionych i żywcem krajanych stworzeń, ile złego zaszczepia się w młode umysły i ile zdeprawuje się młodych serc i dusz, o tem ci „światli“ pedagogowie nie pomyśleli. Co gorsze jednak, ani dyrekcje szkolne, ani nawet kuratorjum w tej sprawie nie zabierają głosu i milcząc aprobują te praktyki wychowawcze, które tylko i raczej szkodę niosą, a żadnego nie dają pożytku!

Nic dziwnego zatem, że dzieci w ten sposób wychowywane, prędzej, czy później zatracają w sobie zupełnie miłość do stworzeń, że stają się z czasem katami zwierzęcia lub sadystami! I dlatego też widzimy tak często katowane konie, nie mogące dźwigać nadmiernego ciężaru, a które bez serca woźnice, nieraz wyrostek, okłada biczyskiem po głowie i oczach, lub kopie podkutymi buciskami w brzuch i piersi!

Przypatrzmy się teraz, w jaki barbarzyński sposób transportuje się u nas zwierzęta chore lub z połamanemi nogami. Do tych celów właśnie potrzebne byłyby odpowiednie wozy ratunkowe, jakich się używa w krajach kulturalniejszych od naszego. — U nas używa się do tego nierzadko jakiegokolwiek wozu, nie wyścielonego nawet słomą, często tak małego, że chore zwierzę wlecze swe kończyny lub złamaną nogę wprost po ziemi. A czyż nie wzdrygnie się serce na widok „ładowania“ takiego biednego zwierzęcia na ów „wóz ratunkowy“?

Oto kilku ludzi przy pomocy wyrostków, którzy wszyscy razem pojęcia nie mają o niesieniu pomocy choremu stworzeniu, ciągnie takiego konia, krowę, czy cielę za ogon, nogi, głowę, uszy, nawet złamaną i ledwie trzymającą się jeszcze nogę, na niezaścielony, twardy, brudny wóz, a po dokonaniu tej okropnej męki dla chorego zwierzęcia, zaczyna się dlań jeszcze gorsza, a to wiezienie go podskakującym po bruku wozem!

(C. d. n.).

Tragiczny zgon lwowskiego bohatera-lotnika.

(le) Tragiczną śmiercią zmarł wczoraj w Warszawie jeden z bohaterskich lotników lwowskich, obrońców Lwowa, podpułkownik **Władysław Toruń**, komendant warsztatów lotniczych na Mokotowie w Warszawie. Całą wojnę światową przebył on na hydroplanach i samolotach, wychodząc zwycięsko z każdej opresji, aż wreszcie onegdaj, manipulując coś przy instalacji elektrycznej spadł z krzesła na schodach domowych. Stoczył się po schodach tak fatalnie, że odniósł silne wewnętrzne obrażenia oraz doznał pęknięcia wątroby. Przeprowadzona operacja nie zdołała jednak utrzymać przy życiu tego młodego bohatera, liczącego zaledwie 35 lat, który w rozwoju polskiego lotnictwa oddawał nieocenione usługi.

Śp. Toruń szkołę realną i politechnikę ukończył we Lwowie. W wojnie światowej jako porucznik-obserwator przebywał na froncie włoskim, gdzie z hydroplanów ostrzeliwał pozycje włoskie i Wenecję. W chwili przełomowej wrócił do Lwowa i w dniu 3-go listopada 1918 r. łącznie z kap. Bastyrem, por. Rolandem, por. Beaurainem i por. Stecem zajął austrjackie lotnisko na Janowskiem.

Śp. Władysław Toruń.

Byli to pierwsi lotnicy polscy, którzy zorganizowali pierwszą polską siłę zbrojną nadpowietrzną, to też ci prawdziwi bohaterzy mają swoją osobną kartę w dziejach obrony Lwowa. A kronika powiada, że po naprawieniu zdemontowanych samolotów austrjackich („Fokkerów") już 5-go listopada nasi lotnicy krążyli nad Lwowem, poczem śp. Toruń z por. Stecem ostrzeliwał stanowiska ukraińskie na Wysokim Zamku i na Cytadeli. W czasie od 5-go listopada do 2-go grudnia 1918 nasi lwowscy lotnicy wykonali nad nieprzyjacielem 65 lotów, z których 36 przypada na kap. Bastyra i śp. Torunia.

Z trzech śmiałków naszych nie żyją kap. Bastyr i por. Stec. Obaj śp. Stefki ponieśli w katastrofach lotniczych śmierć bohaterską.

Trzeci bohater śp. Toruń po skończonej wojnie jako major był komendantem warsztatów lotniczych w Rakowicach pod Krakowem. Dwa lata temu leciał z red. L. Danilukiem z Krakowa do Lwowa, wypróbowując wytrzymałość samolotu włoskiego Ansaldo 300. Jednak wskutek defektu w motorze aparat spadł i rozbił się pod Trzcianą koło Rzeszowa. Lotnicy uniknęli wówczas śmierci, odnieśli ciężkie kontuzje a śp. Toruń doznał złamania czterech żeber i przerwania nerwów prawej ręki. Od tego czasu śp. Toruń często zapadał na zdrowiu, sprawując mimoto w Warszawie kierownictwo warsztatów lotniczych.

Śp. podpułk. Toruń odznaczony był krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem zasługi, Orlętami i Krzyżem Obrony Lwowa. Pozostawił chorą żonę i pięciodniowego synka, który na świat przyszedł w chwili operacji naszego bohatera. Dodać wreszcie należy, że był szwagrem red. St. Zacharjasiewicza oraz znanych również z obrony Lwowa kap. Mieczkowskiego i por. T. Marka.

Pogrzeb w Warszawie odbędzie się jutro, we wtorek o godz. 10 rano z kościoła garnizonowego, a we wrześniu zwłoki przewiezione będą do Lwowa, gdzie spoczną na cmentarzu Obrońców obok mogiły śp. Bastyra i śp. Steca.

Dziś wieczorem na pogrzeb do Warszawy udaje się delegacja Związku Obrońców Lwowa.

Nasz fejleton powieściowy.

W najbliższym czasie rozpoczniemy w fejletonie naszego pisma druk senzacyjnej i niezwykle zajmującej powieści awanturniczej, pióra znakomitego powieściopisarza norweskiego

Svena Elvestada

autora powieści „TEN CZWARTY" i „CZARNA GWIAZDA", drukowanych w odcinkach powieściowych naszego pisma.

Nowa powieść **ELVESTADA** p. t.

„PRZYGODY KOBERTA ROBERTSONA"

przedstawia awanturnicze dzieje niezwykle śmiałego i pomysłowego dżentelmena—złodzieja, który w wyrafinowany sposób zastawia sieci na liczne swoje ofiary.

Nienaganna forma literacka i zajmująca treść wszystkich powieści **ELVESTADA** jest najlepszą rękojmią wielkiego powodzenia, jakiem nowa jego powieść cieszyć się będzie u naszych Czytelników.

Nowa ustawa paszportowa.

W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw" ogłoszone zostało rozporządzenie Min. Skarbu w porozumieniu z Min. spraw wewn., regulujące w następujący sposób sprawę udzielania paszportów.

„Na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 17 lipca 1924 r. w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę (Dz. U. R. P. Nr, 69 pozycja 672) zarządza się co następuje:

Par. 1 a). Paszporty zagraniczne podlegają opłacie 500 złotych.

b) robotnikom, osobom udającym się w celu pracy zarobkowej oraz emigrantom kontynentalnym należy wydawać paszporty bezpłatne na mocy zaświadczeń państwowych urzędów pośrednictwa pracy, emigrantom zaś zamorskim na mocy zaświadczeń urzędu emigracyjnego.

Par. 2. Osobom, udającym się zagranicę w celach handlowych i przemysłowych należy wydawać paszporty ulgowe za opłatą 25 złotych na podstawie zaświadczeń wojewódzkich urzędów przemysłowych (inżyniera przemysłowego na m. st. Warszawę, stwierdzających konieczność wyjazdu zagranicę w celach handlowych albo przemysłowych. —

Par. 3. Paszporty dla osób udających się zagranicę:

a) w celu kształcenia się lub prowadzenia badań naukowych, o ile wymienione osoby dostatecznie udokumentują potrzebę wyjazdu zagranicę;

b) w celu leczenia się, o ile osoba jest niezamożna i przedłoży zaświadczenie urzędu zdrowia (lekarza powiatowego), stwierdzające konieczność przeprowadzenia kuracji zagranicą, jak również w celu towarzyszenia osobie chorej, o ile konieczność opieki stwierdzona jest przez przez urząd zdrowia (lekarza powiatowego) oraz niezamożność udowodniona;

c) w celu uczestniczenia w zebraniach międzynarodowych, zjazdach naukowych, zawodach sportowych i t. p., o ile interesowane osoby wykażą że są uczestnikami por-

RÓG BATOREGO. PLAC HALICKI 12.

TANI TYDZIEŃ 2644

MĘSKICH KOSZUL. THE GENTLEMAN.

wyżej wymienionych zjazdów (zawodów;

d) w celach społecznych, o ile osoby te delegowane zostały przez instytucje państwowe, samorządowe, społeczne, — podlegają opłacie 20 złotych.

Decyzje co do przyznania powyższych ulg przysługują władzom administracyjnym I. instancji.

Osoby wymienione w punktach a), c) i d) mogą być zupełnie zwolnione od opłat paszportowych według uznania Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu. Odnośne podania należycie udokumentowane winny być kierowane w drodze instancji do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z odpowiednimi wnioskami.

Paragraf 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia".

Napad bandytów na dom leśniczego.

Dwadzieścia strzałów karabinowych. — Leśniczy ciężko ranny. Zemsta za aresztowanie kłusownika.

(y) Z prowincji nadchodzi coraz więcej wiadomości o orgjach bandytyzmu. Policja zasypana jest wprost doniesieniami z różnych powiatów, które świadczą o tem, iż

bandytyzm wzmaga się

w zastraszający sposób i że konieczna jest bezwarunkowo wprost jakaś zbrojna

ekspedycja karna,

któraby poskromiła wybryki zdziczałych elementów.

W Wolicy pod Mostami Wielkimi niewyśledzeni bandyci oddali z odległości około 200 kroków

20 strzałów karab.

na dom podleśniczego Hieronima Wolańskiego. Wolański trafiony został i

zraniony ciężko

jedną kulą. Bandyci dokonali napadu z zemsty za niedawne uwięzienie kłusownika Batka z Mostów, który również

strzelał do gajowych

w Wolicach. Bandyci od dłuższego już czasu odgrażali się

zemstą i morderstwem.

Zbiegli i ślad po nich zaginął.

Gniazdo morderców i bandytów pod Mostami Wielkimi.

Groźna szajka. — Kryjówka w lasach. — Banda powiększa się. „Ochotnicy". — Wyroki śmierci i pozróżki. — Krwawa zbrodnia. Napad na folwark i strzelanina. — Morderstwo.

(y) W okolicy Mostów Wielkich grasuje groźna szajka bandytów, która dokonała już szeregu zbrodniczych

napadów rabunkowych.

Opryszki ukrywają się w głębokich lasach okolicznych, które tworzą wyborne dla nich schronienie.

Szajka powiększa się

stale, napływają do niej coraz to nowi „ochotnicy" głównie

z okolic Sokala.

Pogróżki, „wyroki śmierci", anonimowe zapowiedzi są na porządku dziennym. Ludność żyje

w szalonej panice

i jest ustawicznie pod wrażeniem strasznego terroru.

Donoszą właśnie o krwawej zbrodni tej bandy, dokonanej w Zaraniu pod Mostami Wielkimi, w posiadłości pana Longa. Oto część szajki, złożona

ze zbolszewizowanych chłopów,

napadła na zabudowania folwarczne i po gwałtownej walce ze służbą i oddaniu szeregu salw karabinowych

położyła trupem chłopa Bazylego Miziuka.

Władze bezpieczeństwa przedsięwzięły akcję, zmierzającą do pokrzyżowania dalszych planów bandyckich.

Niebezpieczny włamywacz lwowski na gościnnych występach w Przemyślu.

Ukrył się w piwnicy. — Po wybiciu sklepienia w piwnicy, wtargnął do sklepu jubilerskiego. — Stróżka otworzyła mu bramę. Aresztowano go i odstawiono do Przemyśla.

(k) W nocy z 7. na 8. bm. włamano się do magazynu jubiler. D. Löwenthala, przy ulicy franciszkańskiej 22 w Przemyślu.

Sprawca dostał się przed zamknięciem bramy do piwnicy, gdzie czekał aż wszyscy mieszkańcy kamienicy usną, i przystąpił

więc około godz. 24-tej

wyjął cegły ze sklepienia i wyciął otwór w podłodze

dostając się w ten sposób do wnętrza sklepu jubilera.

Tu porozbijał wszystkie szuflady oraz kasety i zabrał 17 zegarków złotych, 16 pierścionków, 5 łańcuszków złotych, kilkanaście złotych papierośnic, broszek i tp., kilka srebrnych zastaw stołowych oraz innych

mnóstwo przedmiotów złotych olbrzymiej wartości.

Łup swój włożył włamywacz do

przygotowanej walizy

i wyszedł tą samą drogą do sieni. Tu około godz. 4-tej rano zadzwonił na dozorcę, a gdy żona tegoż otwierając złodziejowi bramę zagadła go

skąd powraca,

odpowiedział jej prawdę szczerą, że

„był u Löwenthala".

Nie przypuszczając niczego dozorczyni wypuściła go na ulicę, gdzie

natknął na stróża,

czuwającego nad bezpieczeństwem sklepów.

Nie zmieszany tem włamywacz śmiało przystąpił do niego, pytając o czas odjazdu jakiegoś pociągu. Otrzymawszy żądaną informację,

dał stróżowi kilka złotych

na „papierosy" i wśród podziękowań, udał się w kierunku dworca kolejowego.

Dopiero o godz. 8.30 rano Löwenthal otwarłszy sklep

spostrzegł z przerażeniem,

że padł ofiarą włamania. Natychmiast zawiadomił o tem policję, która wysłała na miejsce wywiadowców.

W toku dochodzeń okazało się, że sprawcą włamania jest niejaki

Karol Dworzak, notowany złodziej, kilkanaście razy karany za kradzieże i włamania,

a pozostający pod dozorem policyjnym.

Ponieważ Dworzak mieszka na Kleparowie, odniesiono się do ekspozytury śledczej we Lwowie, skąd delegowano wywiadowców Seinfelda, Kowalskiego i Malarskiego, którzy wczoraj wieczorem

aresztowali włamywacza.

Dworzak do winy nie przyznaje się, jednak nagromadzone dowody przez wywiadowców przemyskich, wystarczają, by mu włamanie udowodnić.

Po przesłuchaniu, Dworzaka skutego i pod silną eskortą odstawiono do Przemyśla.

NADESŁANE.

Zakład dentyst. Dra HENRYKA ALLERHANDA mieści się obecnie przy ul. Kopernika 11. 22348

Sekundarjusz Szpitala Państw.

Dr. Ozjasz Margulies ordynuje w chorobach nerwowych obecnie przy ulicy Asnyka 6. 22338

Dr. A. LÖW, lekarz chorób wewnętrznych i dzieci powrócił i przyjmuje ulica Grodecka 54. 22307

ZANIM KUPICIE OBUWIE ZANIM KUPICIE
OGLĄDNIJCIE CENY i JAKOŚĆ OBUWIA NA WYSTAWIE
magazynu firmy SCHWEITZER i FALBEL Lwów, Legjonów 33.
2645

Napad na Wysokim Zamku.

Bezpieczeństwo we Lwowie. — Z karabinem maszynowym lub armatą na spacer. — Krewki Don Jouan. — Towarzysz panny w ucieczce szuka ocalenia. — Epilog na Pogotowiu rat. — Kto ma zapłacić „odszkodowanie“ za ból?

(K) Stosunki bezpieczeństwa w naszym grodzie pozostawiają wiele do życzenia. Ktokolwiek udając się na peryferje miasta, musi się przygotować na ewentualny

napad rabunkowy,

albo też inny. Wprost dnia jednego niema, by kroniki policyjne nie notowały kilku takich wypadków. Dojdziemy chyba do tego, że chcąc odetchnąć świeżem powietrzem uzbrajać się będziemy w karabiny maszynowe, armaty lub inne pałki.

Onegdaj wieczorem niejaka Marja Tyrka wyszła ze swym przyjacielem na spacer na Wysoki Zamek. W drodze jednak zjawił się jakiś inny adorator i

napadł na Marję T.

Towarzyszący jej mężczyzna w obawie przed pchnięciem nożem, albo wystrzałem z rewolweru, pozostawił swą przyjaciółkę na łaskę i niełaskę napastnika

i zbiegł.

W jaką godzinę potem Marja Tyrka zgłosiła się na stację pogotowia rat. z licznemi kontuzjami i znakami podrapania na piersiach.

Po zaopatrzeniu udała się na inspekcję policyjną, donosząc o zajściu. W trakcie tego

zażądała kategorycznie „odszkodowania“ za ból w wysokości 100 zł.

Żadne perswazje i argumenty o bezpodstawności jej żądania, zwłaszcza od policji, nie mogły jej przekonać. Wreszcie poradzono jej udać się z pretensjami na drogę sądową, co „poszkodowana“ przyrzekła uczynić.

Nieudały rabunek 100 dolarów.

W pow. bobreckim dalej rabują. — Trzej bandyci, zaczajeni w zaroślach. — Napad i rabunek. — Nieudało się. — Dolary zaszyte w bluzie. — Ofiara ucieka.

(y) Na syna gospodyni Marji Kryworuczki — Jana, wracającego z Łanów do Sokołówki w pow. bobreckim, napadło wczoraj kilku bandytów, a mianowicie 28-letni Michał Sawran, 17-letni Jan Kopyło i 22-letni Oleksa Pałwij. Napastnicy zaczaili się w zaroślach przydrożnych, poczem ujrzawszy idącego Kryworuczkę, zakneblowali go i bijąc, obrabowali z butów. Szukali za 100 dolarami, których jednak nie znaleźli, bowiem Kr. miał je zaszyte w bluzie. Ofiara zdołała wyrwać się z rąk bandytów i zbiec.

Napad rabunk. pod Mościskami.

Jeszcze jedna banda rabusiów. — Związane ręce i zakneblowane usta. — Rabunek gotówki i dokumentów. — Znowu pościg bez wyniku.

(y) Do Eksp. śledczej P. P. we Lwowie donoszą, że na drodze do Krupielnic koło Mościsk dopuścili się bandyci

napadu rabunkowego

na osobie niejakiego Jana Zubrzyckiego, wracającego drogą do domu. Bandyci

powalili swą ofiarę na ziemię,

poczem związali jej ręce,

zakneblowali usta

chustką i obrabowali z całej gotówki i dokumentów.

Rabusi znikli

bez śladu. Policja podjęła pościg.

Morderstwo z zemsty.

(k). Jeden z czytelników „Kurjera Lw.“ donosi z Rogoźna, że we wsi Goniczynie, (pow. Przeworsk) dokonano morderstwa na osobie włościanina 25-letniego Walentego Migasa, który przed kilku miesiącami ożenił się. —

W ub. wtorek Migas wieczorem wszedł do sklepu wiejskiego, dokąd też przybył prawie za nim, 18-letni Józef Janusz i bez słowa

pchnął Migasa nożem rzeźnickim w okolicę serca.

poczem uciekł. Śmiertelnie ranny M. ostatkiem sił wybiegł za swym zabójcą przed sklep, lecz tu skutkiem krwotoku padł na ziemię i wyzionął ducha.

Zawiadomiona o zbrodni policja zarządziła pościg za zbrodniarzem, którego po ujęciu w stodole, gdzie się ukrył, odstawiono do więzienia sądu powiatowego w Przeworsku.

Powodem strasznego czynu miała być zemsta.

Falsyfikaty funtów szterlingów.

(k) Banknoty angielskie uchodziły dotychczas za najtrudniejsze do podrobienia, a zwłaszcza noty od 5 funtów wzwyż. Tymczasem w całej Europie pojawiły się falsyfikaty, doskonale naśladowane. Policja prawie wszystkich krajów europejskich przyłapała już wielu osobników, puszczających te falsyfikaty w obieg. Ostatnio aresztowano kilku osobników w Warszawie i Gdańsku.

Obecnie fałszywe funty pojawiły się i w Paryżu, jednakowoż policji paryskiej — mimo wysiłków — nie udało się dotąd przychwycić ani jednego członka bandy fałszerzy. Podrobione banknoty 5-cio funtowe noszą datę „13 February 1922, Serie D 62“ i przypuszczalnie fabrykowane są w Tryeście.

W Anglji zabezpieczają się przed szkodą przy ewent. przyjęciu falsyfikatu, że przy wręczaniu banknotów od 5 f. szt. w zwyż, wręczający kładzie swój podpis lub pieczątkę firmową na odwrotnej (białej) stronie banknotu. W ten sposób, w razie stwierdzenia fałszerstwa, można dojść do jego sprawcy.

Nieszczęśliwy upadek z drzewa.

(k) Na placu Strzeleckim zabawiał się 14-letni Izaak Kugelmann balonikiem, który przy pewnym rzucie utkwił pomiędzy gałęziami rosnącego tam drzewa. Kugelmann wylazł na nie, aby balonik z rzucić, lecz uczynił to tak niefortunnie, że spadł na bruk, doznając wstrząsu mózgu oraz licznych kontuzji na całem ciele.

Polowanie na bandytów w Tunisie.

(b) „Petit Parisien“ donosi z Tunisu: Prawdziwe polowanie na bandytów odbyło się w okolicy Sidi-Bonzid. Pięciu bandytów poraniło spokojnych kupców jadących drogą. W pościg za bandytami rzuciła się miejscowa policja. Bandyci otoczeni zrobili użytek z broni i zranili miejscowego szeika, a zabili trzy konie. Schwytano dwóch bandytów. Wyjawili oni nazwiska swoich wspólników, których również aresztowano.

Flaszka z kartką, wzywającą o pomoc.

Znaleziono ją na wybrzeżu Soulaca.

(b) „Petit Parisien“ donosi z Bordeaux: Na wybrzeżu Soulacu znaleziono flaszkę zawierającą kartkę z następującem wezwaniem: „Na pomoc! Ratujcie nas! Jest nas ośmiu rozbitków i znajdujemy się na skale Saint-Paul na południowym Atlantyku, jedyni pozostali przy życiu z rozbitego statku „Suzanne“ z Bremy“.

Dziś 11/8 1924 PREMIERA W MARYSIENCE i KOPERNIKU
6247 Wielki dramat współczesny w 6-ciu aktach p. t.
Piekło życia
Główne role kreują Małgorzata Diercks i Jerzy Protazanow.

Drożyzna w Polsce osiągnęła rekord europejski.

W Warszawie trzy razy drożej niż w Paryżu. — Konsumenci płacą podatki za przemysłowców, kupców i różnego rodzaju handlarzy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (wł.) „Le Matin" pomieszcza w numerze z dnia 6. bm. depeszę stwierdzającą, że **Warszawa jest obecnie najdroższem miastem w Europie. Koszta utrzymania w Warszawie są trzy razy droższe niż w Paryżu a dwa razy droższe niż w Londynie.** Dziennik wyjaśnia, że tłumaczy się to przedewszystkiem faktem, iż **przemysłowcy, kupcy i handlarze odbijają sobie na konsumentach podatki.**

Militaryzacja policji kresowej.

Warszawa. (AW.). W związku z ostatnimi wydarzeniami w województwach wschodnich odbywają się rokowania między Ministerstwem spraw wojskowych a Ministerstwem pracy **w sprawie militaryzacji policji kresowej.** Ponieważ przeprowadzenie militaryzacji wymaga zwiększenia sum budżetowych, co się jednak nie może odbyć bez porozumienia się i zgody premjera Grabskiego, przeto ostatecznej decyzji oczekiwać należy w połowie przyszłego tygodnia, tj. w czasie, gdy min. Grabski powróci do Warszawy z urlopu.

* * *

Warszawa. (AW.). Dzienniki donoszą, że policja pograniczna otrzymała w związku z wytężającą i odpowiedzialną pracą, **powiększone djety służbowe, sięgające 75 procent płacy miesięcznej.**

Echa napadu na Stołbce.

Zeznania jednego z uczestników napadu. — Organizacja oddziału na wzór armji regularnej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (wł.). Według wiarygodnych informacyj, ujęty pod Nieświeżem bandyta, który broniąc się przed policją, rzucił dwa granaty ręczne, przyznał się, że należał do bandy napadającej na Stołbce. Dowodził on jednym z oddziałów, który ograbił pocztę, **a gotówkę zrabowaną miał dostarczyć nienaruszoną za granicę bolszewicką,** gdzie miano podzielić ją pomiędzy uczestników napadu. Po zdemolowaniu gmachu poczty, oddział ruszył na więzienie i wyłamawszy bramę, wypuścił na wolność znajdujących się tam więźniów. Ze słów ujętego bandyty wynika, że **cały oddział bandy był podzielony na małe grupki na wzór armji regularnej.** Oddziałami dowodzili poszczególni upatrzeni na kierowników bandyci i działali według z góry przepisanych dyrektyw.

Demonstracje „antiwojenne" krasnoarmiejców.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA (wł.) W Moskwie zorganizowano antiwojenne demonstracje pod hasłem „Wybawienie świata od wojen przez dyktaturę proletarjatu". **Lwią część manifestantów stanowiły oddziały czerwonej armji,** które nadawały tej „pokojowej demonstracji" **wygląd i charakter wybitnie militarny.**

Katastrofa powodzi.

Fale porywają domy. — Miljardy dynarów szkody.

GRAZ. (Pat.) Tageblatt donosi z Lublany, że w miejscowościach Wischogradzie i Pilgradzie nastąpiły gwałtowne powodzie. Wiele domów porwały fale. Dotychczas wydobyto z Rawy 13 trupów. Szkody wynoszą kilka miljardów dynarów. Król zwiedza miejscowości dotknięte powodzią.

UROCZYSTOŚCI LEGJONOWE W LUBLINIE.

Lublin (AW). Na polach Jastkowa pod Lublinem odbyła się 10 bm. uroczystość wmurowania kamienia węgielnego pod pomnik poległych w bitwie Jastkowskiej legjonistów. W uroczystości wzięły udział tysiączne masy okolicznego włościaństwa, przedstawiciele władz i urzędów. Marszałek Piłsudski nie wziął udziału w uroczystości z powodu silnej gorączki.

ZWIĄZEK NIEM. REDAKTORÓW W POLSCE.

Warszawa (AW). Zawiązał się tu związek niemieckiich redaktorów w Polsce. Związek ma charakter apolityczny i służy wyłącznie zawodowym i gospodarczym interesom członków.

W Londynie dojdzie do porozumienia.

Paryż. (Pat.). Herriot, Clementel i gen. Nollet przyjęli przedstawiciela „Petit Parisien", wobec którego zaprzeczyli pogłoskom o rzekomych nieporozumieniach w łonie delegacji francuskiej. Herriot oświadczył, że skoro zapadnie ostateczna decyzja w Londynie, zażąda od parlamentu upoważnienia do podpisania układu. W tym celu zwołana będzie Izba deputowanych. Po otrzymaniu ze strony Izby votum zaufania, Herriot podpisze umowę. Herriot wyraził przekonanie, że **w Londynie dojdzie do porozumienia** i konferencja skończy się w przyszłym tygodniu.

Paryż. (Pat.). Według wydanego w nocy komunikatu urzędowego, na posiedzeniu Rady ministrów w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezydenta Demeruy, Herriot w porozumieniu z Clementelem i Nolletem, przedstawił bardzo szczegółowo wszystkie zagadnienia, poruszone na konferencji londyńskiej. Po krótkiej pauzie, w czasie której Herriot i gen. Nollet konferowali z Fochem, odbył się dalszy ciąg obrad, które **zakończyły się o godz. 1'30. Rada ministrów jednomyślnie zaaprobowała przedstawione przez Herriota warunki.** Herriot, Clementel i gen. Nollet odjadą jeszcze dziś do Londynu.

Bezdomni na ul. Lwowa.

(k) Na placu Krakowskim już od trzech miesięcy sypia rodzina złożona z matki, Marji Kopystyńskiej i czworga dzieci w wieku od kilku tygodni do 12 lat. Bez dachu nad głową, wałęsa się całymi dniami wraz z dziećmi i żyje z żebraniny. Mąż jej odbywa obecnie karę 3-letniego więzienia za kradzież, a ją z dziećmi usunięto z mieszkania. Przygnębiona ciężkiemi warunkami bytu nieszczęśliwa matka zwierza się, że zamorduje dzieci a sama popełni samobójstwo.

Ostatecznie wczoraj zaopiekowała się nią policja i umieści się ją w jakimś baraku.

Legjoniści podnieśli wysoko sztandar dumy narodowej.

Reprezentacja narodu bez państwa. — Bierne poddanie się narodu losowi. — Najśmieszniejszy z zarzutów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (wł.) Z Lublina donoszą: O godz. 15.30 w przepełnionej po brzegi sali Corsa wygłosił marsz. Piłsudski odczyt pt. „Dziesięciolecie Legjonów". Treść tego odczytu przedstawia się w krótkości jak następuje:

Po upływie 10-ciu lat, — powiedział Marszałek — czas już zdobyć dla roku 1924 spokojne stwierdzenie faktów niezaprzeczalnych. O Polsce, jako o celu wojny, nie było mowy. Nie była ona potrzebna żadnemu z Państw walczących do motywowania wojny. A jednak Polska była teatrem wojny, który ma swoje ciężary i swoje beneficja. Wojna zależy w znacznej mierze od usposobienia większości ludności. Dlatego obie strony walczące zapałały nagle miłością do ludności tego terenu. Największą tragedją polskiego teatru wojny było to, że Polacy do Polaków strzelać musieli. **Polska oddała wszystko, czego od niej żądano:** żołnierza, mienie, krew, a równocześnie **stała na stanowisku biernego poddania się losowi, uważając wszystko inne za nierozsądne.** Wtedy znaleźli się ci, którzy znaleźli inną decyzję. To był początek Legjonów. **Decyzja legjonowa polegała na próbie stworzenia reprezentacji narodu bez państwa, tj. stworzenia reprezentacji przez wodzów i żołnierzy. Wielką zasługą Legjonów jest, że sztandar dumy narodowej niosły wysoko. Znaleźli się Polacy, którzy nie dali się wdeptać w błoto. Mogli kpić w obliczu śmierci, ale nigdy hańby.** Trzeba jeszcze zrzucić z bark **najśmieszniejszy z zarzutów, że legjoniści byli romantykami, co oznacza: niepraktyczny i głupi. — Romantykami w tym znaczeniu byli inni. Legjoniści zrobili to, co postanowili. Górę śmierci i kłamstwa nawalono na czyn legjonowy. Trzeba dać teraz świadectwo prawdzie.**

Po odczycie poprosił marsz. Piłsudski zgromadzonych o odśpiewanie pieśni pierwszej brygady i sam wziął udział w śpiewie chóralnym.

Czego spodziewają się Litwini od Anglików?

Apel do narodu angielskiego.

Kowno. (AW.) Pisarz angielski major Oven Rutter, który niedawno przybył na Litwę, zwrócił się do senjora uczonych litewskich dra Basanawicziusa z prośbą, aby zredagował obszerny apel do narodu angielskiego, **wyjaśniający czego Litwini spodziewają się od Anglików.** Dr. Basanowiczjus przyrzekł odpowiednią odezwę przygotować, a **major Rutter ma ją rozpowszechnić wszędzie tam, gdzie brzmi mowa angielska.**

W Tokio zawaliło się 2000 domów.

LONDYN. (PAT). Z Tokio donoszą, że tajfun w Nagasaki zniszczył urządzenia telegraficzne i telefoniczne. W Tokio zawaliło się 2000 domów.

Napad rzeźników na reprezent. władzy.

Omal nie krwawa masakra na pl. Unji Brzeskiej.

Tłum rzeźników z nożami w rękach rzuca się na wywiadowcę.

(y) Wczoraj rzeźnik Edward Jarka na placu Unji Brzeskiej wywołał awanturę z wywiadowcą polic. oddz. do walki z lichwą i

i rzucił się na niego z nożem rzeźnickim w ręku,

wszczynając równocześnie przeraźliwy alarm. — W sukurs pośpieszyli mu niemal wszyscy rzeźnicy i rzeźniczki z placu i

z nożami oraz ciężarkami od wag rzucili się na wywiadowcę.

Cudem wyszedł wywiadowca z opresji cało, wydarłszy się z rąk rozjuszonych rzeźników. —

Zgraję rozwydrzonych, głodzących ludność paskarzy, których buta rośnie już do rozmiarów bandytyzmu, czas najwyższy poskromić. Rzeźnicy doprowadzić gotowi udręczoną ludność do aktów jakiejś rozpaczliwej samoobrony.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Nocny napad opryszków na pocztę i urząd kolejowy!

Banda bobrecka przy robocie.

(y) W nocy z soboty na niedzielę — jak nam właśnie telefonują — szajka bandytów, dopuszczająca się systematycznie rabunków w powiecie bobreckim, usiłowała

obrabować urząd pocztowy

we wsi Chlebowicach.

Między godzinami 1-szą a 2-gą

po północy

zbliżyło się wśród ciemności kilku ludzi do budynku poczty. Jeden z nich zaczął operować koło szyby, chcąc dostać się do pokoju, w którym

mieści się kasa urzędu.

Bandyci więc widocznie byli dokładnie poinformowani o rozkładzie ubikacji w budynku. Po chwili napastnicy wyjęli pierwszą szybę wraz z ramą okienną, poczem

zaczęli wyłamywać drugą.

Podejrzane szmery i łoskot usłyszała żona pocztmistrza i

głośnem wołaniem o pomoc

spłoszyła włamywaczy. Bandyci zbiegli i znikli w ciemnościach nocnych.

Ci sami łotrzykowie udali się po nieudałej kradzieży

do budynku kolejowego

przy plancie kolejowym. Dostali się do wnętrza, poczem

zatarasowali drzwi,

ażeby nikt z osób znajdujących się wewnątrz nie mógł wybiec z gmachu i sprowadzić policji. Zrabowali następnie

50 dolarów i znaczną gotówkę w złotych polskich,

oraz w. ilość odzieży i zbiegli przez okna. Pościg dotąd bez skutku.

O niezwykłej czelności bandytów świadczy fakt, iż posterunek policji w Chlebowicach mieści się

w tym samym budynku,

co poczta, co nie przeszkodziło opryszkom w usiłowanym rąbunku. Inna rzecz, że lokal posterunku jest nocą niemal pusty, posterunkowi bowiem — zamiast na posterunku —

śpią nocą na wsi.

Żadnego z opryszków dotąd nie schwytano.

HUMOR.

Nieporozumienie.

Pani (do nowoprzyjętej kucharki): A więc nazywasz się Julja? Przypuszczalnie nie masz Romea?

Kucharka: O nie, jestem zupełnie zdrowa.

Kronika bieżąca.

TEATR WIELKI.

Poniedziałek o godz. 7'30 wiecz. „Swieczanik" gość. występ Solskiej.

Wtorek o godz. 7'30 wiecz. „Czarownica" — gość. występ Solskiej.

Środa o godz. 7'30 wiecz. „Kuglarz" sztuka utopijna w 3-ech aktach Jastrzębiec-Zalewskiego, premiera, gość. występ Solskiej.

Czwartek o godz. 7'30 wiecz. „Kuglarz" — gość. występ Solskiej.

CYRK A. KORNACKI. Codziennie wielki międzynarodowy turniej walk zapaśniczych o mistrzostwo Polski i o nagrodę 5.000 złotych. Dziś w poniedziałek 11 bm. walczą: **ROSENBAUM** szampion Niemiec i **MARKO SWATYRA** szampion Jugosławji. Szampion światowy murzyn **BAMBULA** i **WOŁYNIEC** szampion Ukrainy. Pozatem występ całego zespołu cyrkowego. 2546

Baczność M. O. A. O. wiacy! Zebranie komitetu uroczystego obchodu 4-tej rocznicy (16—29 sierpnia 1920) walk b. 240 p. p. A. O. (1 p. p.

M. O. A. O.) pod Strzeptowem, Zadwórzem, Zuchorzycami i w. i. odbędzie się we wtorek 12-go bm. o godz. 6'30 w lokalu Związku Obrońców Lwowa (Ormiańska 2, III. p.).

Towarzyszy broni b. oficerów, podoficerów i szeregowych wszystkich Bataljonów chętnych do współpracy zaprasza się. Szczegóły obchodu w następnym komunikacie.

Sokoli zlot w Inowrocławiu — jako 40-lecie pierwszego gniazda w pruskim zaborze, w dniach 15—17 sierpnia br. ściąga z całej Polski tysiące uczestników. Inowrocław zaprasza szczególniej Małopolskę, jako założycielkę Sokolstwa polskiego. Dzielnica Małopolska wysyła Delegację. — W skład której oprócz Delegatów Przewodnictwa wchodzą Delegaci poszczególnych gniazd w nieograniczonej liczbie. Wyjazd ze Lwowa w środę dnia 13. sierpnia o godz. 14'10 z głównego dworca. Ze względu na możliwość uzyskania osobnych wagonów pospiesznych, zniżek i innych udogodnień, zależnych od liczby jadących, wzywa się gniazda sokole, aby nawet telegraficznie podały liczbę jadących i skierowały do Lwowa wszystkich. Planowane są nadto wycieczki z Inowrocławia do Kruszwicy, Gopła i Gdańska.

Wpisy do Szkoły Położnych we Lwowie — (przy ul. Pijarów 4) odbędą się od 1 do 5 października br. Kandydatki winny się zgłosić osobiście z świadectwem przynależności, moralności, zdrowia i szczepienia, tudzież z metryką chrztu względnie urodzenia ewentualnie ślubu. Warunkiem przyjęcia co najmniej ukończona szkoła ludowa i wiek od 20 do 40 lat. **Dyrekcja Szkoły Położnych.**

Ruch chorych w Kasie chorych miasta Lwowa w miesiącu lipcu 1924. Ogółem zgłosiło się chorych w lipcu w ambulatorjum Kasy 7472 członków i 2961 członków rodziny. Do specjalistów skierowano 5744 chorych. Niezdolnych do pracy było 1501 z tego 451 obłożnie chorych. — Ogólna suma dni leczenia wynosiła w tym miesiącu 42282, na jednego chorego wypada dni leczenia 28. Naświetlań kwarcowych pobrało 117 osób, posiedzeń 702. Kąpieli elektrycznych pobrało 176 osób, 813 kąpieli. Zmarło 60 osób, w szpitalu leczono 191 osób. Zasiłków w gotówce udzielono 112.568 złp. 55 gr. Recept wydano w lipcu 12.950. Apteka Kasy 12.004, apteki publiczne 946. Na 100 zgłoszonych chorych wypada 30 niezdolnych do pracy. W miesiącu lipcu wydano okólarów i ćwikierów różnych systemów 413 sztuk. Opasek przepuklinowych i brzusznych 36 sztuk. Protez zębnych wykonano 62 sztuk. Badań krwi, plwocin i moczu dokonano u 135 osób. — Prześwietlań Roentgena dokonano u 123 osób. Do Towarz. Walki z gruźlicą odesłano 33 osób. — W Zakładzie kąpielowym w Szkle miało pomieszczenie 94 osób poza Zakładem 30 osób razem 124 osób, którym udzielono 3.100 kąpieli. — Do Iwonicza odesłano 8 osób. Do Sanatorjum Walki z gruźlicą w Hołosku odesłano 12 osób. Wyjazdów na świeże powietrze i do miejsc klimatycznych przyznano w lipcu 940 osobom.

(k) **Sardel wyprawia awantury w „Imperjalu".** Za awanturę wywołaną w hotelu „Imperjal" oraz ze względów sanitarnych, osadzono w areszcie damę z ćwierćświatka, niejaką Zofję Sardel.

(k) **Przytrzymanie umysłowo chorej.** Policja odstawiła do szpitala powsz. na oddział dla umysłowo chorych, niejaką Ewę Michalczyszyn, która wywołała zbiegowisko w ogrodzie Kościuszki.

(k) **Śmierć z tęsknoty za żoną.** Przed kilku tygodniami zmarła Bronisława Skrzyszewska, — żona rzeźnika z Zamarstynowa, z powodu zakażenia przez psa chorego na wściekliznę. Mąż jej — jak twierdzą jego znajomi — z tęsknoty i żalu za zmarłą, zapadł na zdrowiu i onegdaj zmarł również, pozostawiając kilkoro drobnych dzieci bez opieki.

(y) **Co znaleziono w tramwaju?** (Do odebrania w biurze kontr. przy ul. Lenartowicza 1, lub Nowej Rzeźni na Gabrjelówce): Torba, rękawiczki męskie, rękawiczki damskie, szalik damski, mapa, powieść niem., bluska dam. i szal, 2 parasolki damskie (!), aparat fotograficzny, kaszkiet męski, oraz portfel z dokum. i gotówką.

Dyrekcja Państwowej 4 klasowej Szkoły Handlowej

(b. Akademji handlowej) we Lwowie donosi, że w bieżącym roku szkolnym, otwiera jeszcze, — stosownie do zarządzenia Ministerstwa W. R. O. P. dwuletnie **Państwowe Liceum Handlowe**, do którego będą przyjmowani uczniowie po ukończeniu sześciu klas gimnazjalnych.

W Państwowem Liceum Handlowem, obok przedmiotów ogólno kształcących, wykładane będą przedmioty fachowe, a to: Księgowość kupiecka i bankowa, korespondencja handlowa, rachunki kupieckie, nauka o handlu i wekslach, geografja gospodarcza, prawo handlowe i przemysłowe, ekonomja i towaroznawstwo.

Uczniowie po ukończeniu Liceum będą mogli otrzymać korzystne posady w przedsiębiorstwach przemysłowych lub handlowych i w bankach. — Absolwenci Liceum otrzymają prawo ulgowej służby wojskowej na równi z absolwentami szkół średnich a zarazem będą mogli korzystać z prawa zdawania matury uproszczonej. Podstawą uproszczenia jest 1) zaliczenie ukończonych sześciu klas gimnazjalnych, 2) zaliczenie języka polskiego, historji, religji i języka obcego jako wykładanego w liceum handlowem.

Wpisy odbędą się dnia 29 i 30 sierpnia rano od godz. 10-tej do 12-tej, wpisowe wynosi 2 zł. 22364:

(y) **Co się działo we Lwowie?** W sprawie notatki pod tym tytułem z 9 bm. w ustępie „Miejski lampiarz złodziejem" — prosuje rodzina tegoż lampiarza, nazwiskiem Jakób Zamroz, że sprowadzono go wprawdzie na policję pod zarzutem, iż niósł ulicą podejrzanego pochodzenia rzeczy, okazało się jednak, że rzeczy te Zamroz na ulicy znalazł i niósł właśnie na policję. Szedł ulicą do pracy późnym wieczorem celem gaszenia latarń. Po kilkugodzinnem przetrzymaniu na policji wypuszczono go na wolność.

Rozpaczliwe położenie kobiety. W. ur. B. zamężna J. wdowa po prywatnym inżynierze, córka b. właściciela dóbr ziemskich odznaczona krzyżem obrony Lwowa, dyplom nr. 6341, oraz świadectwami zajęcia w Intendanturze i kuchni wojskowej dla biednej ludności miasta Lwowa, ranna dwukrotnie w lewy bok i lewą nogę, przebywszy zapalenie stawów, chora obecnie na reumatyzm prawej nogi, jest do pracy zupełnie niezdolną, pozostaje w najskrajniejszej nędzy bez dachu nad głową i środków do życia.

Apeluje tą drogą do serc litościwych społeczeństwa, obywateli (obywatelek) dóbr ziemskich z prośbą o wsparcie. Datki przyjmuje Administracja Wieku Nowego Sokoła l. 4 dla Wandy J.

OKULISTA
DR. JULJUSZ DRAK powrócił
ordynuje ul. Sykstuska 56 od 3—5. 22347

SPORT.

Polska bije Finlandję 1:0 (0 : 0).

Warszawa (Pat). Dzisiejsze międzynarodowe zawody w piłkę nożną pomiędzy Finlandją a Polską zakończyły się zwycięstwem Polski w stosunku 1:0 (0:0). Na zawodach obecni byli poseł finlandzki, przedstawiciele ministerstwa spraw zagranicznych, delegaci Związków i klubów sportowych oraz tłumy publiczności. Po odegraniu hymnu polskiego i finlandzkiego, rozpoczęła się gra. Atak rozpoczęli Finlandczycy, lecz wkrótce inicjatywa przeszła w ręce ataku polskiego. W 14 minucie Janek Loth podłuże z pewnej pozycji, w 21 min. Reyman strzela główką na out, w 30 min. następuje błyskawiczny atak polski. Bramkarz finlandzki Tammisala wyskakuje, a Garbień z odległości kilku kroków strzela do pustej bramki lecz chybia.

Atak Finlandczyków aranżuje szereg wypadów, które rozbijają się zawsze o Wacka Kuchara w pomocy oraz Karasia w obronie. Polacy usadawiają się całkowicie na polu karnem i uzyskują 6 kornerów. Po przerwie w 13 minucie Polacy strzelają bramkę przyjętą huraganem oklasków. W 23 minucie Görlitz broni przed silnym strzałem Kellina. — Ostatnie minuty gry należą do Polaków.

W drużynie polskiej najlepszym był niezmordowany Kuchar w pomocy, którego dobremu podaniu zawdzięczał zwycięstwo atak polski. Uratował on również kilka niebezpiecznych sytuacji. Pozatem dobrzy byli: Karaś, Reyman i Spojda.

Polonja (Przemyśl) - Lechja
1:2 (1:0)

Boisko I. L. K. S. „Czarni". Godzina 15'30. Pierwszy we Lwowie mecz o mistrzostwo klasy A przyniósł prawdziwą niespodziankę, sportowej publiczności lwowskiej. Jest to jeszcze jeden dowód, że na suchych wynikach absolutnie polegać nie można i Polonja, pretendent na drugie względnie trzecie miejsce w mistrzostwie, — zeszedł z boiska pobity, tracąc dwa cenne punkty na rzecz Lechji.

Lechja bez obu Baszniaków, z Wieczystym na środku ataku. Zaczyna Polonja z miejsca atakując, lecz strzały idą w out, w 6 min. sędzia odgwizduje nieistniejący out na niekorzyść Polonji. 8 minuta: Duda przebija się i zdobywa dla Polonji pierwszego i jedynego gola. Następują obustronne ataki. Tempo żywe, gra wyrównuje się, a pod koniec pierwszej połowy Lechja przejmuje inicjatywę, zastosowując z powodzeniem system jednego obrońcy.

Druga połowa daje zupełnie odmienny obraz gry. Polonja gra ospale, jaby bez ambicji, chaotycznie. W 3 min. w zamieszaniu pod bramką Polonji, Wolak wyrównuje.

Lechja usadawia się na połowie gości. Sporadyczne wypady Polonji, likwiduje obrona lub bramkarz Lechji, dobrze dysponowany. 7. min. foul Polonji, Tarczyński strzela, bramkarz wybija na korner. 9 min. Wałak sam z piłką na linji bramki Polonji; bramkarz z wysiłkiem broni. W 12 min. wolny do Lechji ostro strzelony, piłka wysuwa się z rąk bramkarza, który odwraca się, wybija ją z bramki. Z niewiadomych nam powodów, sędzia tej bramki prawidłowo zdobytej nie odgwizduje. Serja ataków Lechji uwieńczona w 22 min. zdobyciem drugiej bramki przez Wolaka z podania Wieczystego. Polonja dobywa ostatki sił, chcąc za wszelką cenę wyrównać, lecz defenzywa Lechji funkcjonuje sprawnie. W 40 min. po kombinacji Dobrzański — Duda, bramka Lechji wolna i Duda strzela... w out. Lechja chcąc utrzymać wynik, ogranicza

się do energicznej obrony. Polonja napiera i gwizd sędziego kończy tą pierwszą walkę o zaszczytny tytuł mistrza okręgu lwowskiego. Sędziował p. N. Schargel. — Publiczności około 1.000 osób. Zastępca.

Kresy (Tarnopol) — **Sokół** (Stanisławów) 3:2.

Mecz powyższy, rozegrany wczoraj na Cytadeli, należący do serji rozgrywek o mistrzostwo klasy B, przyniósł zwycięstwo Kresom tarnopolskim.

Bieg okrężny o puhar srebrny w Krakowie.

Kraków. (Telefonem). Wczoraj odbył się tu trzeci bieg okrężny „Illustrowanego Kur. Codziennego" o puhar srebrny. Do biegu zgłosiło się 84 zawodników, z których stanęło 61. Punktualnie o godz. 10 na dany przez startera znak, zawodnicy ruszyli ławą, poprzedzani przez oddział cyklistów i motorzystów. —

Pierwszy przybył do mety Stanisław Ziffer („Wisła"), 2. Michał Baran (Sekcja sp. Koła młodzieży akad. w Wieliczce), 3. Franciszek Przytuła (29 pułk strzelców), 4. Franc. Kawa (I. L. K. S „Czarni" Lwów), 5. Henryk Dąbrowski („Cracovia"), 6. Wład. Boski (A. Z. S, Lwów), 7. Zdzisław Motyka (S. N. T. T.) Zakopane), 8. Stefan Panicz (Tow. gimn. „Sokół", Bogucice, Śląsk), 9. Dobrzański („Wisła"). 10. Marjan Janczyk (K. S. Sosnowice).

Zwycięzca Ziffer otrzymał wędrowny puhar srebrny i złoty żeton. Pozostałych następnych dziewięciu otrzymało srebrne żetony pamiątkowe.

Publiczności bardzo dużo.

Niedzielne zawody sportowe w Wiedniu. (Telefonem z P. A. T.).

Rapid - Ostmark 8:1 (4:1).
Admira - W. A. C. 5.1 (0:0),
Slovan - Wacker 1:0 (1:0).

CZWARTY I PIĄTY DZIEŃ ZAPASÓW O MISTRZOSTWO POLSKI.

Dotychczas bierze udział w turnieju zapaśniczym w cyrku Kornackiego 10 atletów, z których szanse największe otrzymania nagród mają murzyn Mac Salvator Bambula (Ameryka), Roland (Danja), Rogenbaum (Niemcy), Grikis (Łotwa) i Svatynia (Jugosławia). Inni, jak Morton (bokser), Hajek, Wołyniec, pokazują publiczności piękną walkę, zadziwiając swą zręcznością. Polskę reprezentuje jeden tylko sympatyczny zawodnik Michniewicz, który jednak nie może sprostać szampionom światowym. Mamy tylu naprawdę wybitnych polskich atletów w kraju, szkoda więc, że w turnieju brak ich.

W sobotę walczyły dwie pary: olbrzym **Grikis** (szampion świata, Łotwa) z Hajekiem (szampionem Berna Morawskiego) i murzyn **Mac Salvator Bambula** (szampion świata, Pn. Ameryka) z Rogenbaumem (szampionem świata, Niemcy). W pierwszej walce zwyciężył mający olbrzymią przewagę fizyczną Grikis — mimo bardzo ładnej obrony Hajeka — już po upływie 5 min. Grikis jest bezwzględnie najgroźniejszym przeciwnikiem murzyna. — Druga walka (Bambula — Rogenbaum) pozostała nierozstrzygnięta po 20 min. Rogenbaum okazał nadzwyczajną siłę i wytrzymałość, odpierając groźne ataki murzyna i przerzucając olbrzymie ciężsko Bambuli, jak piłkę. Przewagi nie było po żadnej stronie. Mnóstwo komicznych epizodów. Niemiec piękną walką zdobył sobie sympatję publiczności. Rutyna i pewność chwytów nadzwyczajna.

Wczoraj, w niedzielę, walczyli: szampion Szwecji **Morton** z **Michniewiczem** (Polska) i olbrzym Swatynia (szampion Jugosławji) z **Spevackiem** (Czechosłowacja). Morton walczy zgrabnie, używa chwytów błyskawicznych, zacieklę bez przerwy atakując i nie przebierając w środkach. Spevacka widzieliśmy przed wojną w Pałacu Sportowym. Obecnie jest już ociężały skutkiem wieku, ale siłę posiada olbrzymią. Svatynia, wspaniale zbudowany,ma wielkie szanse w turnieju, ale walczy brutalnie.

Wyniki walk niedzielnych: Po ładnej walce kładzie Morton Michniewicza w 14 min. przerzutem przez głowę. Walka Svatynia (Jugosł.) — Spevacek (Czechy) po 20 min. nierozstrzygnięta. Spevacek mdleje w 20 min. skutkiem brutalnych chwytów Svatyni. O ile chodzi o sympatje publiczności, to ulubieńcami jej są bezwątpienia Roland, Rogenbaum i Grikis. Z groźnymi protestami i okrzykami „pfuj" spotykają się zwykle brutalne chwyty murzyna. (rs).

SPORT POLSKI W OGNIU OSZCZERSTW.

Przeważna część footbalowych „gości" z zagranicy fatalnie odwdzięcza się obecnie, po powrocie do kraju, Polsce za gościnę i wspaniałe zyski, jakie od nas wywieźli.

Bezczelną kampanję przeciw sportowi polskiemu prowadzi m. i. znany u nas płatny zawodowy gracz wiedeńskich „Amatorów" (o „amatorstwie" ich wróble na dachu śpiewają nieprzystojne kuplety) Jenö Konrad w wiedeńskiej, brukowej, polakożerczej „Die Stunde". Gracz ten, którego drużynę w Polsce podejmowano gościnnie i kulturalnie, pieni się wprost ze złości, wspominając o drużynach polskich, o miastach naszych, publiczności i sędziach sportowych. „Opinję" jego oszczerczą o Lwowie przedrukowaliśmy już z zasłużonym komentarzem niedawno. Obecnie wzamian za paskarskie zyski, jakie „Amatorzy" wywieźli z Polski, dostajemy nowe cięgi od Konrada w tej samej szmatce wiedeńskiej. Pisze on o pobycie „Amatorów" i „Hakoahu" w stolicy Polski. Drużynę „Warszawiankę" nazywa drużyną smarkaczy, graczy zaś porównuje do pudlów, zaznaczając jednak, że są to sami studenci. Nazywa tą drużynę bardziej „inteligentną" od „Polonji". O grze „Amatorów" pisze Konrad, że był to nadzwyczajny popis wobec oślnionej (!) grą Amat. publiczności. „Gracze polscy — pisze wiedeński „krytyk" — pomimo swej prymitywnej (!) gry zbyt wiele myślą o sobie. Przeciętnie gromadzi się na boiskach polskich 1000—2000 (?) widzów, tylko na mecz „Hakoahu" z „Polonją" było 10 tys. ludzi, w tem 9 tys. żydów (!). Gracze polscy wykazywali brutalną grę i zupełną nieznajomość zasad „polują jedynie na nogi przeciwników", ażeby ich unieszkodliwić..."

Takie brednie, i wiele jeszcze innych, wypisuje pan J. Konrad na temat pobytu w gościnnej dla wszelakich przybłędów i włóczęgów Polsce.

O cięgach, jakie niejedna już drużyna wiedeńska, niemiecka, czy węgierska zebrała w Polsce na boiskach sportowych — Konrad nie wspomina, byle tylko tem więcej pognębić znienawidzony, a coraz bardziej groźny dla zawodowców zagranicznych polski amatorski sport...

Inna rzecz, że hałagan w niektórych drużynach naszych i, mimo szeregu sukcesów, także spora cyfra klęsk, poniesionych niepotrzebnie od różnych „Rudolfshügiów", „Wac'ów", „Törekvesów" i Simmeringów — nie może nam stworzyć dobrej opinji za granicą. Więc sport polski musi zabrać się do wielkiej pracy nad sobą, by na przyszły rok przekonać niemieckich „krytyków" o swej sprawności i dać wiedeńskim „mistrzom" taką nauczkę, ażeby gruntownie zmienili swą opinję o nas.

Przytem jednak czas najwyższy zrozumieć, że zagraniczni profesjonaliści nie są znowu tak wielką atrakcją dla naszej publiczności sportowej. Dowodem deficyty na meczach, z nimi rozegranych. Czy nie lepiej i rozsądniej byłoby częściej sprowadzać drużyny polskie i dbać o szlachetną rywalizację w kraju. Dlaczego mamy wyładowywać kieszenie włóczęgom niemieckim i węgierskim, — którzy odwdzięczają się nam potem haniebnemi oszczerstwami?

Zamknąć należy wstęp na boiska polskie takiemu panu Jenö Konradowi, jeśli nie ma on pojęcia o prymitywnych zasadach kultury i w sposób karczemny i oszczerczy „dziękuje" Polsce za okazaną gościnność.

Wspomnieć jeszcze warto o oburzających scenach w czasie meczów z niektórymi gośćmi z zagranicy, zwłaszcza z Wiednia (np. Admira) i z Węgrami (wszystkie drużyny węgierskie jednako niemal brutalne i ordynarne!).

I tu my, o „małem" wyrobieniu sportowem — Polacy, czynimy im zarzuty następujące: Brak tym klubom w większej części karności i kultury sportowej, jeśli nie kultury wogóle u poszczególnych graczy. Na takie lekceważenie sędziego i takie wyzywające wobec niego zachowanie się ze strony Węgrów i znacznej części Niemców — za granicą inaczej reagowałby sędzia i publiczność, niż np. we Lwowie! Tam chama i brutala zlynczowanoby, o ileby go wpierw sędzia z boiska nie usunął. U nas sędzia „chował do kieszeni" obelgi, rzucane pod jego adresem przez „gości", pozwalał klepać się lekceważąco i z „politowaniem" po ramionach przez „graczy" węgierskich i nie reagował... Nie usunął niemal ani jednego winnego z boiska. A publiczność czyż mało cierpliwości okazała na widok tych przeróżnych brutalnych „kawałów" zionków pana Konrada? I ten oto przedstawiciel rozluźnienia i braku karności i kultury sportowej śmie „krytykować" kulturę sportową polską, o całe niebo wyżej stojącą od węgierskiej, czy oszczerczej p. Konrada. — Sądzimy, że dla takich zawodowych wrogich Polsce krytyków bramy boisk sportowych polskich pozostaną odtąd zamknięte i że drogą uszczuplenia im nadmiernych, lichwiarskich zysków z podróży po Polsce — najlepiej przekonamy ich o naszej tężyźnie i niezależności sportowej... (rs).

SUKNA z FABRYK ANGIELSKICH
A. WITTELS RUTOWSKIEGO L. 7
TELEF. Nr. 601. 22385

Opera w sezonie 1923-4.

II.

Tu właśnie leży zło i nad tem, by je usunąć, koniecznie należy pomyśleć.

Dowodem słów moich: repertuar nasz za sezon ubiegły. — Grano: 5 oper Verdi'ego (Aide, Traviattę, Trubadura, Rigoletto, Bal maskowy), 3 opery Puccini'ego (Toscę, Madame Butterfly, Cyganerję), Mascagni'ego: Cavallerię i Leoncavalla: Pajace; razem zatem oper włoskich kompozytorów: 10. — Wielką operę zastąpiły trzy dzieła: Meyerbeera: Prorok i Hugenoci i Halevy'ego: Żydówka. Wagnerowskich dzieł dano dwa tylko: Lohengrina i Walkirję, pozatem grano: Bizeta: Carmen, Offenbacha: Opowieści Hoffmana, Gounoda: Fausta, Delibesa: Lakme, Wolfa Ferrari'ego: Tajemnicę Zuzanny, Smetany: Pocałunek, Straussa: Salome, d'Alberta: Zamarłe oczy, Czajkowskiego: Damę pikową i Onegina, wreszcie z polskich dzieł: Moniuszki: Straszny dwór. i Sołtysa: Panie kochanku.

Przypatrzmy się tylko datom istotnych premier tych oper, które przesuwają się stale przez naszą scenę: prym wiedzie „sędziwa" „Żydówka", której premiera odbyła się w roku 1835 i tak kolejno aż do dzieł, z których nieliczne widziały światło kinkietów po raz pierwszy po roku 1900 (Tosca, Butterfly, Salome — lata 1900-1905), pozatem zaś jedynie z późniejszych: d'Alberta „Zamarłe oczy" i Sołtysa „Panie kochanku", którego faktyczna premiera odbyła się w roku bieżącym na naszej scenie. Że wszystkie wyżej wymienione opery powinny się znajdować w repertuarze naszej opery, to nie ulega najmniejszej kwestji, ale, że nie powinny s t a n o w i ć naszego repertuaru — to rzecz, nie potrzebująca dowodzenia. Lata wojny odcięły nas od zachodu, to pewne, ale ostatecznie wojna skończyła się od paru lat, kontakt z zagranicą jest nawiązany, wszystko płynie z postępem czasu, gdzieś tam pojawiają się nowości, a u nas cisza — przeżywamy opery z okresu lat 1835-1905! Przykro o

Igrzyska olimpijskie w karykaturze.

Jak się przedstawiają rozmaite rodzaje sportu uplastycznione we współczesnej rzeźbie. (Podług paryskiego „Le Rire").

em wszystkiem pisać — niemniej stosunki muszą ulec zmianie, jeśli ta nasza opera nie ma zginąć niedyś na uwiąd starczy. Zapewne, nasze młode pokolenie nie widziało jeszcze: „Proroka" — ale czy mu to jest do szczęścia koniecznie potrzebne — śmiem wątpić!

Gorsza rzecz inna: oto z zestawienia oficjalnego wynika, że w ubiegłym sezonie wystawiono aż dwie opery polskie, a to: Moniuszki „Straszny dwór" i Sołtysa „Panie kochanku". Spektakli pierwszej opery odbyło się 8, drugiej także 8, czyli razem operze polskiej poświęcono na oficjalnie podanych 177 spektakli, przedstawień 16. Jaki to procent?..

W macoszem traktowaniu opery polskiej kryje się bodajże największy grzech, jakiego dopuściła się dyrekcja teatru w ubiegłym sezonie. Słyszało się wprawdzie o planach wznowienia Moniuszkowskiej „Hrabiny" o wystawieniu Różyckiego „Casanovy" — skończyło się jednak na projektach tylko. A przecie gdyby zamiast „Proroka" doczekała się wznowienia któraś z oper polskich byłoby to połączone z większym sukcesem — moralnym dyrekcji, aniżeli dać go jej mogło wznowienie Meyerbeerowskiej opery. I wogóle trzeba sobie umieć powiedzieć, że wystawianie oper polskich nie ma być wyłącznie pokłonem pod adresem obowiązku, lecz obowiązkiem samym, który dyrekcja polskiego teatru na barkach swoich dźwigać ma powinność. O braku dzieł odpowiednich do wystawienia, czy też wznowienia nie można mówić, jest oper dość i to wartościowych, więcej, niżby nasza scena wystawić zdołała. Niechajże tylko chce i niechaj się nie powtórzy fakt, że na 177 przedstawień operowych daje się polskich aż 16, bo to już naprawdę trąci — skandalem!

Oto najogólniejsze dane, które dają się wysnuć ze sprawozdania dyrekcji. Naturalnie problemów dałoby się poruszyć o wiele więcej, więc problem angażowania odpowiednich i istotnie potrzebnych i dających się skutecznie użyć sił, więc problem umiejętnego ułożenia (z góry!) całego pensum pracy n. b. na cały rok, więc problem podziału pracy między dyrygentów, itd...,

O sprawach tych pisało się niejednokrotnie przy sposobności omawiania spektakli operowych, jakoteż zwykle na zakończenie sezonu. Czynię to i dzisiaj, nie z przyzwyczajenia, ale faktycznie z myślą o dobru naszej sceny. Oby słowa moje znalazły odzew, aby nie poszły tak mimo, jak niejednokrotnie uwagi oparte na spostrzeżeniach czynionych w kierunku sceny z widowni. Oby nie podzieliły losu tych restrykcji, które wszyscy recenzenci muzyczni czynili w ubiegłym sezonie np. na temat „żywych obrazów" w dziełach Wagnerowskich, oby dla podniesienia poziomu naszej sceny znalazły silny oddźwięk u czytelników do tego powołanych.

Prof. Lesław Jaworski.

Nogi decydują o przynależności państwowej.

(k) Dzienniki sztokholmskie donoszą o ciekawem rozstrzygnięciu władz norweskich. Oto przed kilkoma dniami znaleziono zwłoki nieznanego człowieka, leżące ściśle na linji granicznej, oddzielającej Norwegję od Szwecji. Oględzin zwłok dokonali urzędnicy policji granicznej obydwóch państw. Nie mogli jednak pogodzić się co do tego, w którym kraju nieboszczyk ten ma być pochowany, oraz kto ma ponieść koszta pogrzebu, Szwecja czy Norwegja?

Wobec tej kwestji spornej, wezwano wyższego urzędnika norweskiego na arbitra. Urzędnik ów stwierdził, że głowa nieboszczyka leżała w Norwegji, a nogi w Szwecji; przypomniawszy sobie cytat z Arystofanesa: „Ubi bene ibi patria", i nie zastanawiając się zbytnio wydał korzystny dla Norwegji wyrok: „Tam gdzie są nogi tam jest ojczyzna"... Nieboszczyka istotnie pochowano w Szwecji i na koszt Szwecji.

MAŁY FELJETON.

Dziesięć lat temu!...

Sierpień 1914 roku! Sztuczny entuzjazm na ulicach miast... Jakieś muzyki grają radośnie na bój, na zwycięstwo, na... pożogę! Chwieją się drżąco, a niesamowicie chorągwie potężnych mocarstw... — Tłumy rozgorączkowane wznoszą jakieś okrzyki na cześć domniemanych wodzów, a z nastaniem mroku do mieszkań ludzkich wkrada się upiorny strach.

„Do moich ludów". Odezwa do wielojęzycznych obywateli, podpisana ręką „pomazańców". — Na rzeź! Na łzy! Na kalectwo! Za cesarza! Za obcą sprawę!.... W imię honoru dynastji degeneratów pada rozkaz zgładzenia brata przez brata!.. An meine Völker!...

— — — — — — — — —

Mobilizacja! Chaos! Drogi przepełnione tłumami, tysiące koni, do niedawna jeszcze zwożących zboże w żniwny czas... I ten okropny hurkot podwód, furgonów i ta trzoda ludzka, kierowana instrukcjami panów, siedzących w miękkich fotelach klubowych...

— — — — — — — — —

Przed Stwórcę płyną hymny i modlitwy głagalne tego samego duchowieństwa o zwycięstwo dla swego państwa... O ironjo wypaczenia prawdy bożej!... —

— — — — — — — — —

Idą oddziały rezerwistów przyobleczone w obcy mundur, idą otoczone gawiedzią, może przyszli bohaterowie, a może tchórze, a może jeno ofiary... historji...

Urodne dziewczę komuś kwiat daje na pożegnanie i pocałunek ostatni, a w duszy przekleństwo tym z za zielonych stołów...

Na twarzach mężczyzn jawi się wyrazicielka

niecenzurowanej prawdy... Iza tęsknoty za życiem i obawy (takiej często ludzkiej) przed... śmiercią?...

Nadzwyczajne dodatki! Zwycięstwo, co klęską drugiej jest strony! A nocą pierwsze transporty zmasakrowanych rannych, po upojeniach zwłastuny głodu, ogonki tysiączne pod sklepami wyczekujące na racje chleba z trocinami i szczyptę cukru i zbliżający się huk dział, i łuny pożarów i taka przeraźliwa cisza przełomu...

— — — — — — — — —

Przez ulicę prowadzą jeńców, może braci nawet, wara zbliżać się do nich. „K-Stelle" czuwa...

— — — — — — — — —

— Święty Boże! Święty Mocny! — Śpiewa w świątyni tłum dzieci, kobiet i starców...

— Od głodu, ognia i wojny zachowaj nas Panie! A w tajni kwater wojskowych czai się ohyda człowieczeństwa: szpieg!

— — — — — — — — —

Zatarły się wspomnienia! Dziesięć lat! Wszyscy uważają całą wojnę za koszmar, za legendę, za straszydło, za coś wbrew formom towarzyskim, a jednak wśród nas kryją się „niepokazywani" inwalidzi bez nóg i rąk i ślepcy, a nikt tego wyrzutu sumienia widzieć nie chce ani o sierotach i wdowach mówić się nie sili ze względów... estetycznych, bo tak wymaga życie... Jeden zew: „Do moich ludów" i znowu to samo!...

Zygmunt Żywicki.

ZAPISKI.

Ks. Major Zygmunt Truszkowski: „Zagadnienie obrony państwa". Czysty dochód na cele obrony państwa. — Broszura ta porusza sprawy tak ważne i aktualne, że należy jej poświęcić szczególną uwagę. Autor dotyka całokształtu zagadnień polityczno-społecznych Polski pozostających w bezpośrednim związku ze stanowiskiem państwa polskiego wobec zagranicy. Chodzi mu głównie o problem zasadniczy: siłę wewnętrzną i zewnętrzną Polski w razie wojny. Zagadnienie to, wobec niebezpieczeństwa grożącego Polsce od strony Niemiec i Rosji, nasuwa się nieustannie każdemu myślącemu obywatelowi. Co należy czynić, aby Polskę, zbudowaną w mozole i trudzie, ochronić przed zaborczym atakiem państw ościennych. Autor podaje na to różne środki i sposoby, porównując naszą pracę z pracą zagranicy. Szczególna uwagę zwraca na wojsko i przygotowania wojenne. W postulatach, stawianych przez autora, jest bardzo wiele słuszności. Powinny je wziąć pod rozwagę wszystkie czynniki miarodajne. Natomiast polecamy każdemu rozważne przeczytanie tej broszury, która rzuca myśli naprawdę ważne i zdrowe. (b)

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA

KOPERNIKA 14 — „LUNA" — POŃCZOCHY JEDWABNE FLOR ☞ Zł. 168

NAJTRWALSZE NAJTAŃSZE tylko w magazynie nowości

POŃCZOCHY „LUNA" SKARPETKI Sosnowic. Zagłębianka ☞ Zł. 1·75

Ubranka dziecinne i sukienki czysto wełniane po Zł. 6.90. Za zakupione, nieodpowiednie towary zwracamy pieniądze do dni 14. — Wielki wybór pończoch i skarpetek w różnych gatunkach i kolorach. 22384

Dr. Bolesław Kwaśniewski powrócił i ordynuje w chorobach kobiecych i położnictwie PIEKARSKA 8. 22360

Specjalista chorób dzieci
Dr. Maksymilian ROLLER
leczenie lampą kwarcową i szczepienie w godzinach od 2—4. Lwów, KAŹMIERZOWSKA 35. Telef. 19-94 2600

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
OSKARA GLASGALLA 2512
LWÓW — ULICA AKADEMICKA L. 26.

LEKARZ CHORÓB WENERYCZ. I SKÓRNYCH
Dr. A. NADEL ordynuje od 12—6
plac Halicki 7 (nad kawiarnią Centralną). 22301

Licytacja KONI WOJSKOWYCH.

Dnia 26. sierpnia 1924 o godz. 10-tej rano na targowicy miejskiej w Oleszu — stacja kolejowa Ożydów koło Krasnego, odbędzie się publiczna sprzedaż w drodze licytacji 23 koni wojskowych wybrakowanych.

Od brania udziału w licytacji są wykluczeni pośrednicy handlu oraz zawodowi handlarze koni.

Komendant Uzupełnień Koni Nr. 16 Lwów
2680 Padiak podpułkownik.

NIE WYRZUCAĆ PIENIĘDZY!!!
Kupować tylko w znanej hurtowni pończoch
MIERPOL
SYKSTUSKA 2.
Specjalny Oddział detaliczny sprzedaje niżej cen hurtownych. 21980

Z kopalń Konarzyn Giesches i Skarbofermu
najlepszy
Węgiel górnośląski
i Koks Gotthardta i Knurowskiego
po cenach najtańszych dostarcza
Tadeusz Wasung i Ska
Lwów, Chorążczyzna 13,
Telefon 8—33. 22346
Na żądanie kredyt według umowy i spłata na raty.

Dam 500 zł. odstępnego
za pokój kawalerski w śródmieściu z osobnem wejściem, parter lub I. piętro. — Zgłoszenie „Jerry" Sykstuska 2. 22359
Pośrednictwo wykluczone.

SPAWALNIA
Wykonuje się naprawę wszelkich złamanych i pękniętych części metalowych z żelaza — stali — niklu — miedzi — mosiądzu i aluminium. (Jak: tryby — koła — cylindry maszyn wybuchowych i t. p.)
Wykonanie natychmiastowe z gwarancją.
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Inż. STANKIEWICZ
LWÓW FRANCISZKAŃSKA 11
2623

Urząd gminny miasta Chodorowa, powiat Bóbrka Województwo Lwowskie, ogłasza niniejszem.
KONKURS
na posadę
kwalifikowanego kierownika gimnazjum
humanistecznego koedukacyjnego (i to przyrodnika).
Posada do objęcia z dniem 1. września 1924. Warunki płacy według umowy, mieszkanie zapewnione. — Natychmiastowe zgłoszenia przyjmuje 2669 Zarząd gminy Chodorów.

Szkoda słów!
Powiem Wam do uszka
Złoto, srebro, zegarki
kupuje u Buszka
firma solidna katolicka
Lwów Nr. 6 Akademicka
Tam też brylantów na kwarty dostaniesz,
A masz co sprzedać, przerobić, naprawić, to także tam zanieś. 22399

FABRYKA CHEMICZNA
dobrze wprowadzona, o 3 ubikacjach obszernych, z wielkim magazynem, elektryka, wodociąg, kanalizacja, w śródmieściu, wraz z gotowym towarem i surowcami — oraz obszerną klijentelą
z powodu wyjazdu do oddania.
Wiadomość pod „Przyszłość" do Biura ogłoszeń „Małopolska Reklama, Lwów, ul. Kopernika 15. 22386

Magistrat stryjski poszukuje dwóch zdolnych Czeladników Dekarskich do robót akordowych. — Zgłoszenia przyjmuje Magistrat natychmiast. 2670

Piłki nożne zagraniczne i dętki otrzymała firma **Föbus Rosenman, Lwów, Bernsteina 16,** i sprzedaje po cenach fabrycznych. Odsprzedającym i klubom opust. Zlecenia z prowincji odwrotnie. 22383

TANIO i DOBRZE
PRZERABIA i POKRYWA
KOŁDRY i MATERACE
FABRYKA POŚCIELI
LWÓW, KORALNICKA 6. 21745

Nowoczesny skład
aparatów fotograficzn.
Kopernika 18.
22214

VII. WIEDEŃSKIE MIĘDZYNARODOWE
TARGI
7—14. września 1924.

Korzystna okazja zakupu dla wszystkich branż.

Bogaty wybór! Bezkonkurencyjne ceny!
Wielki sukces Wiosennych Targów Wiedeńskich 1924.
100.000 zakupujących.
Wielkie święto wiedeńskiej muzyki i teatru!

Informacji udzielają:
Wiener Messe, Wien VII.
jak również Honorowe Przedstawicielstwa i oficjalne Biura Informacji
we Lwowie: Konsulat Austryacki — ulica Brajerowska 14.
„ „ Oskar Fabian — ul. Legjonów 5.
„ „ Tow. Akc. dla Międzynar. Transportu, Schenkers Co — ulica Trzeciego Maja 5.
„ „ Biuro Podróży „Orbis" — ul. Jagiellońska 20/22. 2419

MY NIŻEJ PODPISANE
polecamy każdemu firmę
PFAU, RYNEK 19
która sprzedaje najpiękniejsze i najtrwalsze
POŃCZOCHY
najtaniej, bo wchód przez sień. Tamże nabyć można:

Cienkie niciane podw. stopa	złp.	—·90
„ „ szwem podw. stopa	„	1·30
Patentowe damskie silne	„	1·—
A la Flor podw. stopa	„	1·50
Grubsze Fil d'cos szw. podw. stopa	„	2·—
Jedw. Flor szwem, podw. stopa	„	2·30
Francuskie Flor Non plus ultra	„	3·10
Czysto jedw. szwem podw. stopa	„	3·60
STOPY „Ideal"	„	—·56
REKAWICZKI od	„	1·—
SKARPETKI silne od	„	—·45
REFORMY damskie od	„	2·10

Klientki Centrali Pończoch
Nr. telef. 957. **PFAU, RYNEK 19** wchód przez sień. 2518

Chore nerwy

są przyczyną wszelkiego rodzaju cierpień, nerwowych bólów głowy, obcążenia żołądka, bólów w mięśniach, osłabienia, drażliwości, niechęci do pracy, zaniku pamięci, bezsenności, niepokoju i niechęci do życia.

ZDROWE NERWY

są źródłem radosnego poczucia siły życiowej, radości życia, dobrego snu, chęci do pracy, wytrwałości i energji. Wyczerpane nerwy stają się znów zdolnymi do pracy przez wprowadzenie do nich substancji, które są niezbędnymi składnikami mózgu, mleczа i nerwów. Mój środek nie jest żadnym tajemniczym lekarstwem i jest zalecany przez tysiące lekarzy dla ożywienia nerwów. Jest on przygotowany ściśle według naukowych przepisów. Wysyłam za pośrednictwem moich punktów sprzedaży, które posiadam we wszystkich europejskich krajach w ciągu tego miesiąca 2672

20.000 pudełek darmo

wraz z zrozumiałą dla każdego broszurką Dr. Lichta o właściwem pielęgnowaniu nerwów. Napiszcie zatem dziś jeszcze do firmy ERNST PASTERNAK, Berlin S. O. Michaelkirchplatz 13. Oddział 910

Młyńskie maszyny, kamienie, motory, turbiny, transmisje, pasy, gazo, cement, papę, prasy ze składu poleca „PIAST", — **Lwów, Batorego 4.** 22136

WOLNE POSADY.

Zdolnego pomocnika „Bufetowca" poszukuje Andrzej Żółciński Batorego 3. Lwów. 22402

ZARAZ potrzebna służąca z dobremi świadectwami — do wszystkiego z gotowaniem na korzystnych warunkach; Zgłoszenia: Fullenbaum, Bema 23, I: p: 22263

URZĘDNIK, wdowiec z 5-cioletnią dziewczynką poszukuje osoby inteligentnej wyznania katolickiego do gospodarstwa i wychowania dziecka; Zgłoszenia: Poste restante WDOWIEC 38 Glinjany: 22270

ZDOLNA sklepowa przyjmie zaraz skład wędlin Kuczyńskiego. Grodecka 89: 22116

PANNY umiejące szyć — znajdą zajęcie w pracowni krawiecz. L: Ferna. Lwów. Słoneczna 4: 21810

APTEKA we Lwowie przyjmie 2 magistrów na stałą posadę — jednego od 1-go września, drugiego 1-go października 1924; Zgłoszenia z podaniem przebytej praktyki do Adm: „Gazety potannej" pod szyfrą „Apteka Lwów" Oferty nie przyjęte pozostaną bez odpowiedzi: 22248

UCZCIWY, zdrowy chłopak potrzebny jako pomocnik: — Palarnia kawy, św: Stanisława 10: 22239

ZARAZ poszukuje się uzdolnionej ekspedjentki z dłuższą praktyką z działu masarskiego: Język ukraiński pożądany; Zgłoszenia z odpisami świadectw: NAHIRNY — Sambor: 22275

PANNA kompletnie uzdolniona w modniarstwie potrzebna zaraz; Magazyn Mód Szeliga, Hotel George'a — ulica Sienkiewicza 22267

FRYZJERSKIEGO POMOCNIKA poszukuje zaraz Sławiarz: plac Bernardyński 1: 22246

SKLEPOWA z działu spożywczego lub z mleczarni potrzebna zaraz; młoda pracowita zwinna, Justjan, Lwów Teatyńska 7; 22353

ZDOLNE sprzedawczynie zostaną natychmiast przyjęte; — Pierwszeństwo dla zamieszkałych w okolicy Gródeckiej; Wiadomość E. Taube Gródecka 87; 22309

SŁUŻĄCĘ do wszystkiego z dobremi świadectwami przyjmie bezdzietne małżeństwo; Marguftes Królowej Jadwigi 25: 22299

PRZYJMĘ chłopca i dziewczynkę do nauki kuśnierstwa zaraz płatne: Magazyn futer Halicka 20 Wróbel; 22322

ZDOLNA podręczna przyjmie Magazyn mód WŁADYSŁAWA plac Marjacki 9: 2643:

ZDOLNE hafciarki potrzebne zaraz: Zgłoszenia: Chrześć: Zakład Haftów Akademicka 22. I: p: przez ganek: 2648:

FABRYKA wyrobów papierowych Batorego 11. poszukuje robotnice, które pracowały w tym zawodzie: 22400:

ZAKŁAD fryzjerski Czarnieckiego 2, poszukuje chłopca: — Warunki korzystne: 22388:

SŁUŻĄCA do wszystkiego do 3 osób poszukiwana: Ulica Fredrychów 4 II: piatro, drzwi 6: 22387:

KUCHARKA ratynowana z nidrwszorzednemi długoletniemi świadectwami — poszukiwana: Zgłoszenia: Ujejskiego 8 A 1: na prawo, między 4—6: 22371

ZARZĄDCZYNIĘ z gotowaniem przyjmie Bursa Kościuszki, ul: Dwernickiego 1: 22309

DO ZBIERANIA ogłoszeń dla illustrowanego tygodnika — poszukuje się zdolnego inkwizatora: Bliższa wiadomość w zakładzie fotograficznym Münza we Lwowie — ulica Jagiellońska, od godz: 6—8 wieczorem: 22368

KILKU chłopców (uczni) potrzeba: Chmielowskiego 11 A: 22365:

SIŁA biurowa polsko-niemiecki korespondent, buchalter na popołudnie poszukiwany: Zgłosić się między 4—6 Rudolf Weinreb, Legionów 31: 22339:

POSZUKUJE ENERGICZNEGO PODLEŚNICZEGO rozumiejącego się na GOSPODARSTWIE LASOWEM i ŁOWIECTWIE; Zgłoszenia tylko pisemne z podaniem warunków i curriculum vitae przyjmuje Zarząd dóbr ZULIN p: Stryi: 22336

POSZUKUJE samodzielna siłę do pracowni sukien ewentualnie spólniczkę wraz z mieszkaniem: Listy do Adm: Wieku pod SAMODZIELNA: 22301:

ROZMAITE.

OKULARY, Lornetki najtaniej u firmy SCHALL I EICHLER Lwów pl. MARJACKI 7 pod kawiarnią de la Paix WEJŚCIE PRZEZ BRAMĘ; 2619

HYGIENICZNY masaż twarzy, usuwanie piegów, zmarszczek wągrów, pryszczy KOSMEO, Mikołaja 7: 22268

KTO pożyczy oficerowi zwolnionemu z wojska dla ukończenia studjów tysiąc zł: Zwrócę dwukrotnie większą sumę lub według umowy; Odpowiedzi proszę skierować do Administracji Wieku pod WDZIĘCZNOŚĆ: 2671

POSZUKUJĘ dzierżawy 60—80 morg. ziemi ornej z budynkami; Zgłoszenia pod ORKA do Adm. 22294

AKUSZERKA samotna przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; Józefata 3 parter P. D. 22049

AKUSZERKA Lutkowska z Warszawy przyjmuje zamówienia udziela porad pod dyskrecją: Ulica Asnyka 9: 21542

AKUSZERKA Sekuła przyjmuje zamówienia i udziela porad pod dyskrecją; Gródecka 49, I, p. 22031

KUCHMISTRZ poszukuje kuchni przy Restauracji na swój rachunek: Zgłoszenia pod KUCHMISTRZ do Administr: Wieku Nowego: 22230

AKUSZERKA przyjmuje panie pod dyskrecją — niezamożnym ustępstwo; WAŁOWA 27, parter: 21943

AKUSZERKA WAGNEROWA przyjmuje zamówienia; udziela porad pod dyskrecją; SOBIESKIEGO 30, parter; 21924

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje, udziela porad pod dyskrecją; Leona Sapiehy 85; S: G: 21962

EMERYTKA, wdowa z dzieckiem uprasza, kto ma leżące pieniądze do pożyczki 100 zł: które to po 15 zł: za miesiąca odda — za procenty uszyje suknie lub bieliznę; Adres poda Adm: Wieku Nowego: 2165

ZA PODANIE adresu Halmy Sieprawskiej — dam sowite wynagrodzenie; Bliński — Żydaczów: 2678:

ARTUR Smutny, strojiciel fortepianów, Chmielowskiego 5, telefon 15—98, przyjmuje strojenia i reparacje: 22378

POSZUKUJĘ spólnika lub spólniczkę z lokalem i kapitałem 5 tys: zł: na otwarcie pierwszorzędnego interesu z kapeluszami: Oferty: Kamionka Strumiłowa poste restante PARYŻANCE: 22373

MIESZKANIA I SKLEPY

5—7 POKOI z kuchnią komfort w centrum poszukujemy do wywnajęcia; SCHALL I EICHLER Lwów pl. MARJACKI 1, 7; 2618

POSZUKUJĘ 1—2 pokoji ze wspólną kuchnią — tylko od chrześcijan dam całkowite utrzymanie wraz z opałem lub wysoką czynsz: Łaskawe zgłoszenia pod KUPIEC do Wieku Nowego: 22238

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią; Czynsz przedwojenny; — Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku pod BEZDZIETNI: 22278

WDOWA po urzędniku weźmie na mieszkanie z wiktem uczennice lub uczni: Pomoc naukowa: Fortepian w domu: Zgłoszenia: Magazynowa 3, II: p: drzwi 11: 22232

DAM mieszkanie za wyrobienie mi posady akuszerskiej w którymkolwiek powiecie; mam praktykę 19-letnią; — Wiadomość Hausnera 1, 8 p, Hybowie; 22212

POKÓJ i kuchnia do wynajęcia; Zniesienie Nowe, Zbarański 22354

2 POKOI i kuchnię możliwie z pełnym komfortem w pobliżu centrum miasta poszukuje się; Zgłoszenia do Administracji Wieku pod „S": 22313

POSZUKUJĘ lokalu frontowego; z podaniem warunków do Wieku pod W. U. 22295

STUDENTA dobrze wychowanego z niższych klas przyjmę; Fortepian w domu; Zyblikiewicza 49 II p 22328

PARCELA przy ul: Łyczakowskiej wyższa, wynajmie na garaż, skład drzewny lub zakład przemysłowy: Bliższa wiadomość między 2—3 godz: Wolność 5, u gospodarza: 22379

2 POKOJE z kuchnią półkomfort w okolicy Techniki zamienię na 2 lub 3 pokoje z komfortem w okolicy Łyczakowskiej; Wiadomość do Administracji pod A. F. 34. 22345

ZA DWA POKOJE i kuchnię przy ul: Zyblikiewicza — Pełczyńskich, Żolii — oddam na bocznej Kleparowskiej duży frontowy pokój, wyżej i kuchnię, I: p: bez czynszu — tylko za administrację domu: Pod SIERPIEŃ do Adm: Wieku. 22276

POSZUKUJĘ pokoju bez mebli z osobnym wejściem za rocznym czynszem lub za odstępnem: pośrednictwo wykluczone: Do Adm: Wieku pod H: G: 22237

UCZNIA wiejskiego przyjmę na mieszkanie z wikt. za prowianty z dopłatą: Wiadomość: Emeryt. ul św: Kingi Nr: 22. parter. 2 gie drzwi na lewo: 22271

DO WYNAJĘCIA pokój z balkonem dla dwóch osób — z utrzymaniem — oraz obiady: Turecka 3. mieszkanie 14 Zgłaszać się od 4—6: 22258

MIESZKANIE z wiktem przy rodzinie dla panienki do wyjęcia zaraz; Zgłoszenia do Wieku MIESZKANIE. 9161

10—12 DOLARÓW DAM MIESIĘCZNIE ZA POKÓJ Z OSOBNYM LUB Z PRZEDPOKOJU WCHODEM — ORAZ USŁUGĘ NABYCIE WSZELAKICH PROWIANTÓW PO CENACH ZNIŻONYCH: ZGŁOSZENIA DO ADM: WIEKU POD MATEMATYK: 22401:

MIESZKANIA 2—3 pokoji, komfort, blisko śródmieścia — poszukuje za wysoki czynszem: Oferty do Reklamy Piaskowej Chorążczyzna 7 pod „Lekarz dentysta"; 22394:

ZARAZ do wynajęcia 4 pokoji i kuchnia, pełny komfort przy tramwaju, czynsz z góry za lat trzy: Czesochowska, róg Świętokrzyska od 9—11 i 3—5: Pencakowski: 22397

WSPÓLNY elegancki pokój z utrzymaniem — Na Błonie 22 B. 1: piętro: 22392:

DWAJ urzędnicy bankowi poszukują pokoju z osobnym wejściem: Zgłoszenia: Czermak, Gródek Jagiellońskiej: 22390

STUDENTKA medycyny poszukuje pokoju przy rodzinie: Zgłoszenia: Haas, Gródek Jagiellońskiej, Pasieki 22389:

POSZUKUJĘ mieszkania 3 pokoi z kuchnią, komfort — blisko tramwaju; ODSTĘPNE Biuro ogłoszeń Brücka — Kościuszki 2: 22370:

POSZUKUJĘ 2 lub 3 pokoje z kuchnią za odstępne: — Zgłoszenia pod OBOJĘTNE do Adm: Wieku: 22381

DLA 2 PANÓW oddam pokój, chętnie z wiktem: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod J: G: 22382

WSPÓLNY pokój kawalerski z osobnym wejściem z utrzymaniem do wynajęcia; Wiadomość pod „100" do Adm: Wieku Nowego: 22366

DWIE PANIENKI uczęszczające do szkół znajdą umieszczenie przy rodzinie: Osobny pokój na życzenie użycie fortepianu, konwersacja francuska; Tylko za prowianty; Adres: Obozowa 6, I: 22363

POSZUKUJĘ natychmiast 3 pokoje z kuchnią, pełnem komfortem: Dam dobre odstępne i czynsz: Zgłoszenia pod „Natychmiast" do Adm: Wieku: 22361

POSZUKUJĘ pokoju z utrzymaniem w okolicy ulicy Pierackiej: Zgłoszenia pod MEDYK do Adm: Wieku: 22357

POSZUKUJĘ obszerne mieszkanie z komfortem w śródmieściu ewentualnie zamienię 2 pokoje na większe z dopłatą: Zgłoszenia pisemne AMERYKANIN do Biura dziennikow Buchstaba, Legionów 21: 22340:

DAM całe utrzymanie jednej osobie za odstąpienie pokoju z kuchnią z osobnem wejściem: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod HELENKA: 22306

EMERYT urzędnik, katolik, poszukuje pokoju bez mebli: ewentualnie umeblowanego, możliwie z całem utrzymaniem: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod SOLIDNY LOKATOR za okazaniem kwitu inseratowego: 22297:

KAWALER poszukuje mieszkania z utrzymaniem lub bez, może być pokój; wspólny: Pod KAWALER do Administr: Wieku; 22374

POSAD POSZUKUJĄ.

BUCHALTERKA korespondentka, biegle pisząca na maszynie, poszukuje od 15 sierpnia posady: Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod BUCHALTERKA: 22247

ZDOLNY stenotypista szuka zajęcia wieczornego: Zgłoszenia pod FILOZOF do Adm: Wieku: 22240

FACHOWIEC DRZEWNY, młody energiczny z ukończoną 3 letnią szkołą handlową i kilkunastoletnią praktyką w przemyśle drzewnym; od kilku lat na kierującem stanowisku i tartaku parowym, obeznany z produkcją i manipulacją materjałów krajowych i zagranicznych; dobry organizator zmieniłby posadę; Łaskawe zgłoszenia pod INTELIGENTNY FACHOWIEC do Administracji Wieku. 2607

INTROLIGATOR, specjalista w przecinaniu papieru, druków itp: przyjmie posadę w drukarni, introligatorni lub w innych pokrewnych zawodach: Obejmie również posadę magazyniera w dziale papierowym: Łaskawe zgłoszenia do Adm: Wieku pod DRUKARNIA: 22234

OSOBA intel: z towarzystwa, średni wiek, znająca świetnie gospodarstwo wiejskie, wiejskie, znajomość kuchni: chlebowi, drobiu, mleczarstwa — poszukuje posady zaraz, ewentualnie gospodyni: Łaskawe oferty do Adm: Wieku pod PENSJONAT: 22264

EMERYTOWANY urzędnik państwowy, Polak, lat 40; poszukuje jakiejkolwiek pracy, również na wyjazd; Łaskawe zgłoszenia listowne do Administracji pod EMERYT 9164

URZĘDNIK tartaczny z kilkuletnią praktyką z ukończoną szkołą handlową; dobry fachowiec zmieniłby posadę; — Łaskawe zgłoszenia pod ABB do Administracji; 2609

FACHOWIEC drzewny młody energiczny z długoletnią praktyką, obecnie na samodzielnym stanowisku jako manipulant placu materjałowego zmieni posadę Łaskawe zgłoszenia pod „K. S." do Administracji; 2608

URZĘDNIK z ładnem pismem poszukuje zajęcia pozabiurowego; Zgłoszenia do Wieku pod MUNDAN i; 22291

BIUROWIEC a także były urzędnik pocztowy poszukuje jakiekolwiek zajęcia, Zgłoszenia: Józef Oprysk Honiatycze p. Czerkasy k Szczerca; 22292

WDOWA młoda energiczna, kochająca dzieci i mająca dar wychowywania przyjmie posadę w domu w którym rodzice zmuszeni przebywać na prowincji a mają dzieci w szkołach lwowskich; Zgłoszenia do Adm. Wieku Nowego pod DZIECI; 9163

INTELIGENTNA i energiczna osoba poszukuje posady za gospodynię natychmiast; Kilka lat prowadziła kasyno urzędnicze; Zgłoszenia do Adm. Wieku pod ENERGICZNA 22?2

PANNA z ukończoną handlową szkołą państwową przyjmie posadę ekspedientki lub kasjerki w większej katolickiej firmie: — Zgłoszenia do Adm: Wieku Nowego pod EKSPEDJENTKA: 22243

ZDROWA mamka poszukuje odpowiedniej posady: — Ulica Hausnera 16; 22256

MAGISTRA farmacji poszukuje posady we Lwowie lub na prowincji; Zgłoszenia Zegiestrów Zdrój Apteka; 22221

STARSZA uczciwa wdowa z dwojgiem małych dzieci poszukuje od 1 września posady do starszego pana dwojga starszaków; zajmie się domem; gotowaniem; pierze, prasuje ładnie; Zgłoszenia do Wieku pod TRZY SIEROTY: 2213

MŁYNARZ (czeladnik) obejmie posadę we młynie gospodarskim motorowym od zaraz: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod MŁYNARZ; 22398

BIURO Niemczynowskiej, Lwów, plac Akademicki 3, telefon 1363, poleca wszelkie siły naturalizowane polskie: Panienki, Niemki, bony, pielęgniarki, służbę wszystkich zawodów; 22393

LEŚNIK lat 36, obejmie posadę zaraz; Zgłoszenia do Adm: Wieku pod „Eksploatacja" 22358

ZGUBIONO I ZNALEZIONO.

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Lwów, oraz legitymację miastową Konos Traum, 22169

UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenta a to: Świadectwo dojrzałości, matrykę oraz legitymacje nauczycielską na nazwisko Władysławy Korosteńskiej; w Samborze: 2684:

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację kolejową na nazwisko Julia Prokop, żona sin: maistra kolei: Nr: lok: 9165; 22372:

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P: K: U. Lwów miasto, legitymację kolejową i leg: związku legjonistów na nazwisko Wróbla Jana: 22377

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER lat 26 na stanowisku samodzielnym, brunet poszukuje znajomości z panną inteligentną możliwie z uposażeniem; Sprawę traktuję serio; — Zgłoszenia możliwie z fotografją do Adm, pod PROWINCJA; 2622

KAWALER 27-letni ożeni się z odpowiednią intel: możliwie posażną panną: Zgłoszenia poważne: Technik: Kierownik dróg powiatowych w Lubomlu, biuro Chełmska: 2683

SEPAROWANY 40-letni przystojny brunet na stanowisku — pozna (ew. mam:) kobietę do lat 35, nie szczupłą, nie niską, niezależną: Nieanonimowe zgłoszenia do Administr: Wieku pod „Samotny inżynier": 22362:

KRAWIEC damski samodzielny, ożeni się z panną lub młodą wdową, która posiada pomieszkanie na pracownię ewentualnie w odpowiednim miejscu na prowincji: Zgłoszenia do Adm: Wieku pod W ŻYCIE; 22355:

NAUKA

Przez Minist. W. R. i O. P. Koncos.

KURSY HANDLOWE
2. OLSZEWSKIEGO

KURKOWA 38 — przyjmują

WPISY

na kursy handlowe: 1 rocz i 6 mies. Kurs specjalnych działów księgowości (t. zw. bankowy), stenografja. Ilość miejsc ograniczona. Podręczniki z biblioteki szkolnej. 2620

Godz. dla stron 10—12-ej i 5—7-ej

POD GWARANCJĄ! przygotowuje do poprawek z francuskiego i niemieckiego, tudzież udzielam konwersacji: Długosza 37. II: p: 22263

DYREKCJA Szkoły Ogrodniczej w Wólce kapitańskiej p: Zamarstynów obok Lwowa — ogłasza otwarcie wpisów na rok szkolny 1924/25: Bliższych informacyi udziela Dyrekcja: 22244

STUDENT Politechniki udziela lekcyi w zakresie gimnazjum: Zgłoszenia pod LEKCJA Adm: Wieku: 22321:

SŁUCHACZKA filozofii przyjmie lekcje z niższego gimnazjum: Zgłoszenia pod ENERGICZNA do Adm: Wieku Nowego; 22293:

NAUCZYCIELKA (ewent nauczyciel) gotowana do dwóch panienek z II: i V: gimn: z francuskiem i ewent z muzyką potrzebna: Dr: Emil Wagner, adwokat w Bałagrodzie (Stacja kolei: Lisko—Łukawica); 2626

MATEMATYKA — FIZYKA: Przygotowania do wszelkich egzaminów (szkoły średnie, uniwersytet, politechnika); — Pomoc przy elaboratach; Kurs fizyki i przygotowania do wstępnych egzaminów na politechnice; KURS. Nabielaka 21 II: p: codziennie od 3—4 popołudniu; Szybko — pewnie i tanio Pierwszorzędne referencje; Kwalifikowany zespół sił; 20400

KUPNO I SPRZEDAŻ

KAMIENIE młyńskie fabryki J Trapp Pilzno (Czechosłowacja) poleca ze składów Rolindustria S A, Lwów — Fredry 9: 2365

Wanny trwałe cynkowe, nasiadki, balje, wanienki, baniaki i wiadra poleca własnego wyrobu **Wojciech Zając, Ossolińskich 14.** 2216

MASŁO mazurskie codziennie świeże, 5 kilowa faska 15 zł: opłacone wysyła poczta Chaim Halpern — Korczyna koło Krosna: 2611

PASY BRZUSZNE rupturowe, maciczne, suspensoria; pończochy gumowe na żylaki; opaski menstruacyjne; pesary rozmaite; kegary, gąbki, strzykawki zapobiegawcze dla pań itd tylko STANISŁAW BARAN Lwów, Akademicka 26; 21879

LATARNIE POWOZOWE tanio sprzedam; „Lumen" plac Marjacki 4; 21304

PARCELA ZA ROGATKĄ ŁYCZAKOWSKĄ odległa 500 m: od rogatki przy gościńcu krzywczyckim, o obszarze 580 s² do sprzedania: Zgłoszenia: „Bank Ziemian Oddział Parcelacyjny" Lwów, Kopernika 1: 4 II: p: 22253

FORTEPIAN Koch & Korzel krótki mało używany sprzedam; Ziemiałkowskiego 2 I p, 1—3; 22319

MASZYNA parowa o sile 3/4 H. P, wraz z kotłem a ciśnieniu 13 atm, sprzedam ul. Pijarów 42 Michalszyn; 22311

PORTAL sklepowy okazyjnie do nabycia; — Wiadomość „Reklama" Gródecka 87; 22310

WÓZEK dwu kołowy do sprzedania; Wiadomość ul Jakóba Strzemię 1, 2 w sklepie; 22303

MASZYNA do wyrobu pończoch i trykotaży nowa nr 8 do sprzedania; Rozmus Bielowskiego 3; 22287

SPRZEDAM majątek ziemski okazyjnie tylko przybyłym z Ameryki z powodu natychmiastowego wyjazdu; Zgłoszenia do Wieku Nowego pod WIELKIE SZCZĘŚCIE; 22323

10 TYS sążni ziemi z budynkami przy kolei ogrodnikowi sprzedam; Hurman Brzuchowice; 22320

FORTEPIAN krótki krzyżowy „Schweighofera" płyta pancerna: piękny silny ton sprzedam; Łyczakowska 57 oficyny I, piętro; 22341

KUPUJĘ FORTEPIANY, PIANINA; meble, dywany; obrazy antyki itp Łaskawe zgłoszenia Rynek 1, 42 firma Marjewicz; 22080

PARCELĘ tanio sprzedam: Zgłoszenia na miejscu — ulica Kordeckiego 40, skład drzewa: 22273

JADALNIA i sypialnia wiedeńska, gabinet męski; serwantka salon, i szafa antyczna do sprzedania; Chorążczyzna 29 Matwijowski; 22028

FORTEPIANY, pianina, fisharmonie w różnych cenach — gwarancja za jakość sprzeda Pańska 21, Hanak. 22396

TOWARY galanteryjne, jakoto: torebki, portiele, przybory toaletowe, perfumy, garnitury na biurka i wiele innych rzeczy okazyjnie do sprzedania z powodu likwidacji sklepu; Oglądać w Unii Strażackiej Lwów, Piekarska 26 godz: 11—1; 22395:

PRACOWNIĘ cukierniczą i na precle sprzedam (2 ubikacje); Cemierowska 55, Michołek; 22380

FOTELI salonowych sześć oraz lustro piękne do sprzedania; Wiadomość: Dr: Kohl, Halicka 21, od godz: 5—6; 22367:

LINY różne; grubości używane — debre do kopalń, budowy, gospodarstwa rolnego na sprzedaż; Sakramentek 34; 22356:

DWIE półki kratowe do sprzedania; Wiadomość: Biuro Sokołowskiego — Jagiellońska 7: 22337:

KUPIĘ okazyjnie szafarkę, stół kuchenny; Plac Bernardyński 9, kuchnia; 22334:

FUTRO podróżne ewentualnie dla woźnicy do sprzedania; Smolkowska 53, I/3; 22296

JADALNIĘ, sypialnie, salonniki, pokoje do poczekalni — sprzedaje po cenach zniżonych magazyn mebli ARS — Hotel Krakowski; 22376

SPRZEDAM sypialnię kawalerską, kredens, toaletkę, — biureczko, nachtszafliki; Małeckiego 4, parter prawy; 22375

RYNEK 14 Münzer

NAJSOLIDNIEJSZE NAJTANSZE 2641 **ŹRÓDŁO POŃCZOCH**

Kto raz kupi, stanie się klijentem. — Hic do zniszczenia:

FILDEKOSOWE PONCZOCHY Zł. 2·65

Sosnowiczanka SKARPETKI Zł. 2·00

Wielki wybór pończoch i skarpetek w różn. gatunkach i kolorach

OSZCZĘDNOŚĆ NIEBYWAŁA. — — PRÓBA NIEZAWODNA.

KAWĘ PALONĄ w najprzedniejszych gatunkach poleca **EDMUND RIEDL** Lwów, Rutowskiego 3 2640

Skład hurtowny cukrów, czekolady i kakao

BRANDSTÄDTER i SPÓŁKA

Lwów, plac Gołuchowskich l. 5

poleca

ZNANEJ DOBROCI WYROBY FIRMY

BRANKA

Fabryka cukrów, czekolady i kakao, Ska Akc. we Lwowie

Ceny fabryczne. 21979 Odsprzedawcom znaczny rabat.

SABOTAŻ!!!

Natychmiastowa ochrona przed ogniem.

APARAT DO GASZENIA „PERKEO“

JEDYNY SKŁAD M. KIERSKI HANDEL ŻELAZA

Lwów, Pasaż Mikolascha.

Tarnopol, ul. 3-go Maja. 22254

Czytajcie „WIEK NOWY“

Z WŁASNYCH FABRYK

we Lwowie, Zamarstynowie, Sichowie, Zasławiu (stacja Zagórz), — Stanisławowie, Grodku Jagiellońskim i w Stróżach koło Tarnowa —

CEGŁĘ 2612

wyrobu ręcznego i maszynowego, jakoteż **dachówkę palonką**, ponadto **wapno palone** z własnego wapiennika w Niżniowie **w doborowej jakości i po najniższych cenach** — dos arcza.

„PEZET“ Powsz. Zakłady Budowl. S. A. Lwów, ul. Akademicka 23. Nr. telef. 55

SPECYALISTY

do samorodnego spawania

zarazem mechanika poszukuje firma Inż. Krausz i Ska w Stanisławowie (3 Maja l. 3). — Uprasza się o nadesłanie świadectw, nieprzyjęte oferty pozostaną bez odpowiedzi. 2681

Baczność letnicy! W pięknej górzystej okolicy, lasy szpilkowe nad Dniestrem 50 kroków do lasu, pomieszkanie słoneczne w sadach, widok wspaniały, zdrowe górzyste powietrze, 5 razy dziennie pierwszorzędne zdrowe potrawy z umieszczeniem 190 zł. miesięcznie, godzina ze Lwowa. „Pensjonat Szeininger“ Mikołajów nad Dniestrem ul. Radziejów. 2673

OBUWIE „GOODYEAR WELT“ oraz pierwszorzędnych światowych fabryk po cenach bezkonkurencyjnych poleca słynna z taniości i solidności firma

S. FEDER, Lwów Sykstuska 7.

P. T. Urzędnikom i tp. dogodny **KREDYT**

UWAGA! We własnym interesie proszę zapamiętać firmę S. FEDER, SYKSTUSKA 7. 2627

BANK GOSPODARSTWA KRAJOWEGO

ODDZIAŁ we LWOWIE

zawiadamia, że przyjmuje wkłady złotowe na książeczki oszczędnościowe i oprocentowuje je po 8% od sta rocznie. 2679

Przy książeczkach dawniejszych wyżej oprocentowanych stopa powyższa obowiązuje od 1. października 1924.

Kołyski, łóżka, wózki dla dzieci, wyroby koszykarskie, — olbrzymi wybór, taniej jak wszędzie poleca fabryka **KONIEWICZA** Lwów, Batorego 14. 21705

„TAJEMNICA OPACTWA“

POWIEŚĆ

Hugha Colemana Davidsona

w wydaniu „Bibljoteki Powieści „Wieku Nowego“ do nabycia w Administracji Lwów ul. Sokoła 4 po cenie

1 złp.

Porto polecone 35 groszy. — Wysyłek za zaliczką nie uskuteczniamy.

FARBY, LAKIERY, POKOSTY

ORAZ WSZELKIE PRZYBORY MALARSKIE

POLECA NAJTANIEJ

LUDWIK HOSZOWSKI

LWÓW, AKADEMICKA 3.

TELEFON 669. 2639

OBWIESZCZENIE.

Wobec nakazu władzy polecam przypisowe kagańce, obroży i linewki dla psów po cenach konkurencyjnych.

Okazyjnie do sprzedania Drylling kurkowy „Nowotnego“ i Lankastrówka bezkurkowa Nr. 12.

BOLESŁAW JANKOWSKI

SKŁAD BRONI

22008 Lwów, Czarneckiego 2.

OBUWIE na RATY!

Eleganckie ostatniej mody zagr. i kraj. najlepszych fabryk najtaniej poleca 2685

Fa DUKOR pasaż Fellerów 3

TANIO, bo w pasażu.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokoła 4.